



Projekt natychmiastowych
alimentów na dzieci STRONA 08

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wtorek 18 maja 2021

**Ponad 70 koncertów
w Poznaniu. Szykuje
się muzyczne lato
z gwiazdami!**

STRONA 05



FOT. PRZEMYSŁAW SZYSZKA

**Tymoteusz Puchacz
dostał powołanie
od Paulo Sousy.
Zagra na Euro?**

STRONA 20



Edukacja

**Uczniowie wrócili do szkoły.
To czas głównie na integrację**

**Przez ten tydzień uczniowie
nie są odpytywani, nie dostają
zadań domowych.** STRONA 06

Nastolatki mogą rejestrować się na szczepienia

**W szczepieniach przeciwko
COVID-19 przodują wielkie
miasta. W czołówce: Warszawa,
Kraków i Poznań.** STRONA 03

**Teresa
Zarzeczańska-
Różańska została
Honorową
Obywatelką
Poznania**

STRONA 02

**Rower coraz
popularniejszy,
na poznańskich
ścieżkach robi się
bardzo tłoczno**

STRONA 04

Miasto interwencyjnie zmieniło organizację ruchu

Potężne korki sparaliżowały ulice na Naramowicach

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl



Komunikacja

Potężne korki sparaliżowały wczoraj rano Naramowice. Można było się spodziewać po sobotniej zmianie organizacji ruchu, którą miasto zapowiadało w ramach kolejnego etapu prac przy budowie tramwaju na Naramowice. Rozpoczęła się bowiem przebudowa Łużyckiej i uruchomiono Nową Naramowicką, by odciążyć nieco ruch. Zmiana pierwszeństwa, sygnalizacja świetlna, przekierowanie części ruchu, w tym autobusowego na Nową Naramowicką, miały zapewnić utrzymanie płynności ruchu. Kierowcy tego nie odczuli, za to alarmowali: takiego zatoru nie było tu od dawna.

Rano zatem samochody stały na Lechickiej, stała też w korku Naramowicka od strony Łokietka, także ul. Karpia. Jeden z kierowców zgłaszał, że w 40 minut przejechał może sto metrów. Światła na Sarmackiej działały, ale już około 9.00 zamieniły się na pulsacyjne - i to wreszcie okazało się dobrym rozwiązaniem...

Ostatecznie na miejscu zmieniono po raz kolejny organizację ruchu: dojazd do os. Łokietka i Piątkowa od strony mostu Lecha został skierowany przez ul. Lechicką, łącznicę przy stacji paliw i dalej przez ul. Nową Naramowicką, co ma zmniejszyć natężenie na ul. Dworskiej i Karpia. Dojazd do Naramowic ma być prowadzony tak jak do tej pory. ©P

STRONA 05



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Wczoraj rano było gorzej niż w sobotę - by opanować korki, trzeba było wyłączyć sygnalizację i zmieniać zaplanowany układ ruchu.

Pogoda na dzisiaj

Poznań
15°C
10°C
Barometr 1003 hPa
Wiatr 20 km/h
Biomet niekorzystny

Kalisz 14°C 10°C
Leszno 15°C 9°C
Piła 16°C 10°C

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Alicja, Eryk, Feliks, Jan, Julita, Sandra

Prenumerata ☎ Zadzwoń!
61 333 22 60
✉ prenumerata@glos.com

prenumerata.gloswielkopolski.pl

Monika Kaczyńska
monika.kaczynska@polskapress.pl

NIE POJAZD CZYNI
PIRATA

Komentarz

Jako zdeklarowana miłośniczka jednośladów bez silnika, cieszę się z rosnącej popularności rowerów, używanych nie tylko rekreacyjnie, ale i transportowo. Niestety, popularność ma także ciemną stronę, bo mimo coraz większej liczby ścieżek rowerowych, które oddzielają cyklistów, od innych użytkowników dróg, rośnie liczba kolizji i wypadków z udziałem rowerzystów. I choć te najtragiczniejsze w skutkach zdarzają się na ogół w przypadku konfrontacji rowerzysty z samochodem, to także zderzenie dwóch rowerów czy wypadek z udziałem

rowerzysty i pieszego może się skończyć w szpitalu. I raczej marna to pociecha, zwłaszcza dla tego, kto do szpitala trafi, że obrażenia średnio nie są aż tak ciężkie, a śmiertelność niższa.

Analiza policyjnych statystyk dotyczących wypadków drogowych dowodzi dwóch rzeczy: po pierwsze tego, że dobra infrastruktura zmniejsza liczbę wypadków, nawet, gdy ruch rośnie. Wystarczy powiedzieć, że w 2000 roku w Polsce doszło do ponad 57 tysięcy wypadków. Po blisko dwóch dekadach inwestowania w drogi wypadków spadła więc o 47 proc. Ale jest też gorsza wiadomość. Liczba zabitych w wypadkach spada istotnie wolniej. Od 2001 do 2019 roku odnotowano spadek liczby śmiertelnych ofiar o zaledwie 39 proc. Płynie z tego dość smutny wniosek. Sama infrastruktura to zbyt mało, by zapewnić bezpieczeństwo. A pirat pozostaje śmiertelnie niebezpieczny czy w aucie, czy na rowerze.

Teresa Zarzeczkańska
Horonową Poznanianką

Poznań
Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

- Co roku, kultywując przedwojenną tradycję, Rada Miasta w sposób szczególny wyróżnia wybitnych obywateli Miasta Stołecznego Poznania. Tytuły Honorowy Obywatel Poznania i Zasłużony dla Miasta Poznania wręczane są na uroczystej sesji, 29 czerwca - w dniu patronów Poznania św. Piotra i Pawła. Jeden z tegorocznych wyróżnionych nosi wiele imion i ma wiele twarzy. Kogo uhonorowali w tym roku poznańscy radni?



Teresa Zarzeczkańska - Różańska, wybitna polska pływaczka

- Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Poznania otrzymała Teresa Zarzeczkańska-Różańska, wybitna polska pływaczka, pierwsza Polka, która przepłynęła kanał La Manche - mówi Grzegorz Ganowicz, przewodniczący Rady Miasta. - Przepłynęła też trasę z Kołobrzegu na Bornholm.

Przed panią Teresą żaden Polak nie pokonał dystansu z Dover do Wissant, ona potrzebowała na to 11 godzin i 10 minut. Warto dodać, że ten wyczyn był możliwy dzięki wsparciu finansowemu, jakie zawodniczka otrzymała od ówczesnego prezydenta Poznania, Andrzeja Wituskiego.

Zarzeczkańska-Różańska była wielokrotną mistrzynią i rekordzistką Polski w pływaniu, specjalizowała się w stylu klasycznym. - Była też nauczycielką matematyki i fizyki, a później prowadziła również zajęcia z wychowania fizycznego - dodaje Ganowicz. I podkreśla: - Pani Zarzeczkańska-Różańska jest przykładem rzetelnej i solidnej pracy, osobą, która dokonała wybitnych osiągnięć.

Radni postanowili też przyznać pięć tytułów Zasłużony dla Miasta Poznania. - Jedną z wyróżnionych jest Barbara Napierańska, działaczka Solidarności

w zakładach Telkom-Telettra. W stanie wojennym była przez kilka miesięcy internowana. Po zwolnieniu z internowania zaangażowała się w działalność w strukturach podziemnych Solidarności - twierdzi Ganowicz.

Napierańska przepisywała i kolportowała podziemne druki, pomagała represjonowanym i ich rodzinom, na potrzeby konspiracyjnej działalności oddała swoje mieszkanie. Została aresztowana w 1984 roku, po pięciu miesiącach opuściła Areszt Śledczy, postępowanie wobec niej umorzono na mocy amnestii. - Aktywnie uczestniczy w pracach Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, propagując wschodnią tradycję wśród poznaniaków - mówi Ganowicz.

Tytułem Zasłużonego został wyróżniony Hieronim Kowalski, były wojskowy, pilot, instruktor samolotowy i szybowcowy, honorowy członek Aeroklubu Poznania. W czasie II wojny światowej, jako mały chłopiec, nosił meldunki do oddziałów partyzanckich. Podczas ofensywy radzieckiej został ranny, opiekowali się nim Rosjanie, a w marcu 1945 roku trafił do polskiego 6. Batalionu Saperów, z którym dotarł do Berlina. Pod-

czas walk o Berlin nosił meldunki, w wieku 12 lat nadano mu stopień kaprała.

W gronie wyróżnionych znalazła się również prof. Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz, prawniczka, absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, stypendystka Fundacji Humboldta. - Była kierownikiem Katedry Teorii i Filozofii Prawa, członkinią senatu uczelni i prorektorem UAM, przez kilkanaście lat zasiadała w Radzie Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, w latach 2010-2019 była sędzią Trybunału Konstytucyjnego - przypomina Grzegorz Ganowicz.

Tytuł Zasłużony dla Miasta Poznania odbierze w tym roku prof. Elżbieta Nowicka, polonistka, historyk literatury w Zakładzie Literatury Romantyzmu UAM w Poznaniu. - Współpracuje z Katedrą Dramatu, Teatru i Widowsk oraz Katedrą Muzykologii - dodaje Ganowicz. - Prowadzi zajęcia dla studentów polonistyki, wiedzy o teatrze, zajmuje się operą, organizuje seminaria poświęcone librettu

Uchwały dotyczące przyznania wspomnianych tytułów zostaną podjęte na sesji, która odbędzie się 1 czerwca.

INFORMATOR

Kolejność luzowania obostrzeń w maju. Co jeszcze się zmieni?

Edukacja

● Od poniedziałku - 17 maja - uczniowie klas IV h VIII szkół podstawowych i szkół średnich rozpoczęli naukę hybrydową. Potrwa ona dwa tygodnie. Później wszyscy uczniowie będą się uczyli stacjonarnie.

21 maja (piątek)

● Kultura : kina, projekcje filmowe, teatry, opery, filharmonie - obłożenie 50proc. reżim sanitarny, m.in. dystans, dezynfekcja rąk, maseczki. Uczestnicy nie mogą spożywać napojów lub posiłków.
● Rozrywka: parki rozrywki na świeżym powietrzu - obłożenie 50 proc.

28 maja (piątek)

● Gastronomia w lokalu: maks. 50 proc. obłożenia, dystans między stolikami,
● Imprezy okolicznościowe w lokalu: (m. in. wesela i komunie) - maks. 50 osób,
● Sport - kryte obiekty sportowe, baseny: dla wszystkich, 50 proc. obłożenia obiektu (dot. również publiczności, zajęte co drugie miejsce na widowni),
● Sport - zajęcia i wydarzenia sportowe poza obiektami sportowymi: limit do 250 osób,
● Sport - siłownie, kluby fitness, solaria: limit 1 osoba na 15m2, reżim sanitarny.

Co już się zmieniło?

● otwarto salony urody,
● można uprawiać sport na obiektach otwartych, publiczność - maks. 25 proc.,
● zorganizowane grupy dzieci i młodzieży mogą uprawiać sport w pomieszczeniach (maks. 50 proc.),
● otwarto galerie sztuki i muzea (1 osoba na 15 m kw.),
● otwarto galerie handlowe, markety budowlane i sklepy meblowe (1 osoba na 15 m kw.),
● otwarto hotele dla gości (maks. 50 proc.),
● punkty gastronomiczne otwarte w ramach ogródków na otwartym powietrzu,
● nie trzeba nosić maseczek na otwartym powietrzu,

Ważne i aktualne numery telefonów

Jeśli zadzwonisz na infolinię Narodowego Programu Szczepień (989), a lenie uda ci się połączyć, infolinia oddzwoni do ciebie z numerów: **22 484 80 28 lub 22 145 06 00, 22 165 57 57 lub 22 165 57 55.** Możesz też dostać sms z numeru **664 908 556** z pytaniem czy nadal chcesz się zaszczepić przeciw koronawirusowi. Jeśli zadzwonisz na infolinię NFZ (Telefoniczna Informacja Pacjenta) pod numer **800 190 590**, a lenie uda ci się połączyć, infolinia oddzwoni do ciebie z numeru **717 342 655.**

0010150940

Dyrektorowi
Sławomirowi Nowakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd Polska Press Grupa
oraz koleżanki i koledzy
z Marketingu Polska Press Grupy

0010150938

Naszemu Koledze
Sławomirowi Nowakowi

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

koleżanki i koledzy
z Polska Press Poznań

Raport szczepień. Przodują wielkie miasta – Warszawa, Kraków i Poznań

Aleksandra
Kielczyńska
a.sokalska@polskatimes.pl



Szczepienia

Szczepienia w Polsce trwają od końca grudnia ubiegłego roku. Od tego czasu udało się wykonać ponad 14 milionów szczepień. Na tle państw Unii Europejskiej wypadamy na poziomie średniej – przynajmniej jedną dawką zostało zaszczepionych 34,1 procent dorosłych Polaków, natomiast całkowicie zaszczepionych jest 12,3 procent.

Szczepienia w Polsce rozpoczęły się w poświęconą niedzielę, 27 grudnia. Pierwsze dawki podano w szpitalu MSWiA w Warszawie naczelniej pielęgniarki tej placówki Alicji Jakubowskiej oraz dyrektorowi szpitala prof. Waldemarowi Wierzbie.

Od tego czasu wykonano już 14.274.291 szczepień. Jedną dawką zaszczepiono 10.609.955 osób, natomiast tych, którzy są w pełni zaszczepieni (zostały im podane dwie dawki lub byli zaszczepieni jednodawkowym preparatem firmy Johnson & Johnson), na dane ze środy jest niecałe 4 miliony – 3.839.390.

Polska korzysta ze szczepionek czterech firm: Pfizer/BioNTech, Moderna, AstraZeneca oraz Johnson & Johnson. Do tej pory do Polski dotarło 17.158.810 dawek preparatów tych firm, a do punktów szczepień dostarczono 16.497.170 dawek.

Triumfuje województwo mazowieckie i śląskie

Patrząc na liczbę szczepień w poszczególnych województwach, największą odbyło się na Mazowszu – 2.152.280, Śląsku – 1.649.031 i w Wielkopolsce – 1.233.345.

Niewiele mniej odbyło się na Dolnym Śląsku – 1.172.395 i Małopolsce – 1.149.721.

Na drugim biegunie znajdują się dwa województwa o podobnej liczbie wykonanych szczepień: lubuskie – 381.207 oraz opolskie – 365.893.

Także jeśli chodzi o liczbę zaszczepionych osób drugą dawką w statystykach przodują dwa województwa: w mazowieckim podano 569.774 drugich dawek, natomiast w województwie śląskim 396.280.

Najwięcej szczepią miasta

Patrząc już na bardziej szczegółowe dane, bo liczbę szczepień w konkretnych powiatach, da się zauważyć, że najwięcej wyko-

nuje się ich w miastach na prawach powiatu. Tylko one zajmują 22 miejsca.

Pierwsze miejsce w rządowych statystykach zajmuje Warszawa. W samej stolicy Polski wykonano 979.316 szczepień. Drugie miejsce zajął Kraków z liczbą 483.343. Podium zamyka Poznań z 425.725 szczepieniami.

Później w statystykach znajdują się: Wrocław (416.981), Łódź (393.668), Gdańsk (342.477) oraz Rzeszów (269.677).

Dopiero na dalszych miejscach pojawiają się powiaty, na przykład powiat piaseczyński (77.330 szczepień) czy aleksandrowski (70.592 szczepienia).

Najmniej szczepień wykonano w powiecie suwalskim, który znajduje się w województwie podlaskim – 4106 szczepień. Drugie miejsce od końca zajął powiat bieszczadzki położony w województwie podkarpackim. Tam liczba szczepień wyniosła 4187.

Jak szczepią się różne grupy?

Patrząc na dane udostępnione na rządowej stronie, do tej pory zaszczepiło się więcej kobiet – 8,2 miliona. Natomiast liczba zaszczepionych mężczyzn wynosi niecałe 6,1 miliona. 9,4 tysiąca to osoby, których płeć nie została ustalona.

Warto przyrzeć się także, jak rozkładają się szczepienia we wszystkich grupach wiekowych.

W najmłodszej wyróżnionej grupie, bo wśród osób w wieku od 18 do 30 lat, do tej pory zaszczepiło się 716,3 tysięcy Polaków. Taka liczba może być związana z faktem, że rejestracja dla młodszych roczników trwa od niedawna i część z nich mogła zarejestrować się dopiero 9 maja.

W kolejnych grupach ilość wykonanych szczepień systematycznie wzrasta. W grupie 31-40 lat jest to 1,3 miliona szczepień, w grupie 41-50 jest to 1,9 miliona, a wśród osób w wieku od 51 do 60 lat jest to 2,2 miliony.

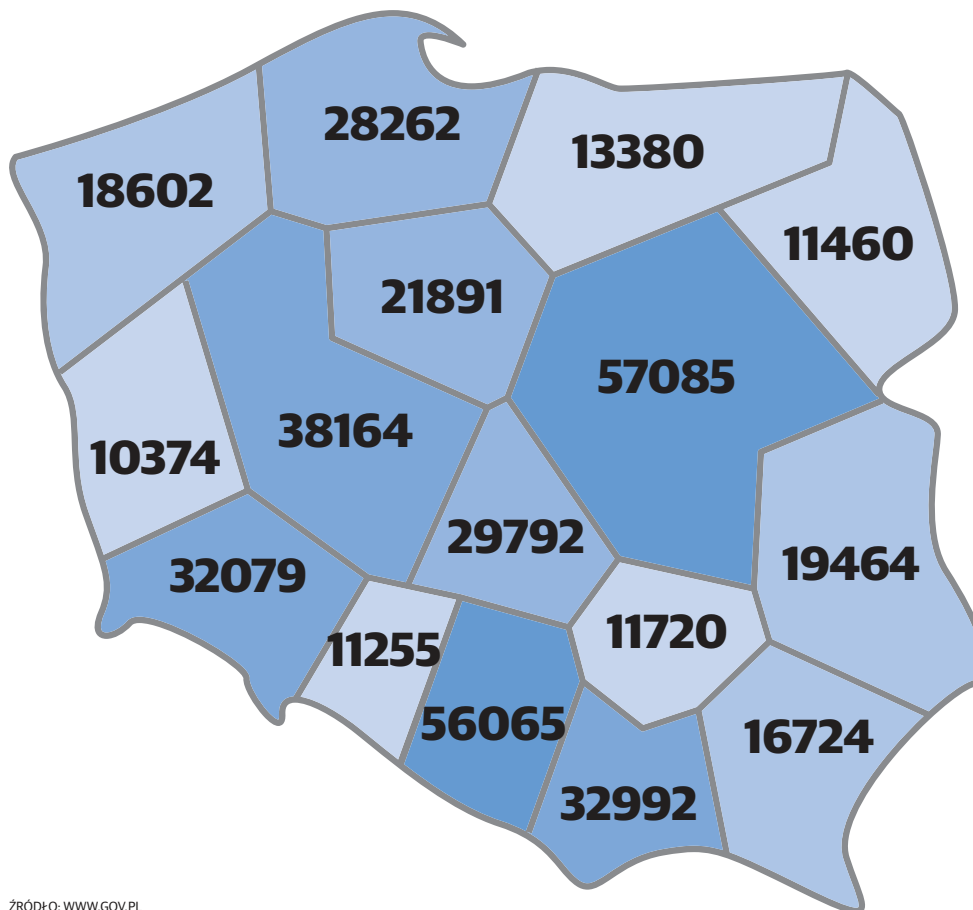
Najwięcej szczepień do tej pory odbyło się w grupie osób 61-70 lat, ponieważ zaszczepiono 3,5 miliona. 2 miliony szczepień wykonano wśród osób, które ukończyły od 71 do 75 lat.

Wśród najstarszej grupy, czyli osób powyżej 75 roku życia, wykonano 2,7 mln szczepień.

Profesor Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19, w Programie Trzecim Polskiego Radia stwierdził jednak, że sytuacja szczepień w dwóch grupach wiekowych – 60-69 lat i wśród osób powyżej 80 lat nie wygląda za dobrze.

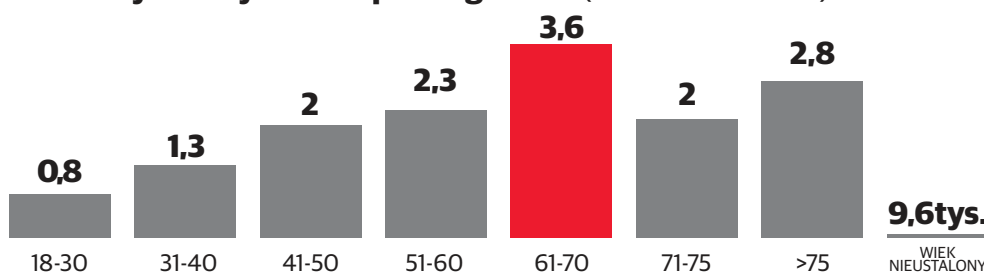
– Jeżeli uda się znaleźć przyczyny tej sytuacji, to będzie moż-

Dzienna liczba szczepień w województwach



ŹRÓDŁO: WWW.GOV.PL

Liczba wykonanych szczepień wg wieku (dane w milionach)



na znaleźć środki zaradcze. Jeżeli w żaden inny sposób nie uda się przekonać ludzi do szczepień, to być może będzie trzeba wprowadzić obowiązek – zaznaczył profesor.

Wolne terminy

11 maja, rząd wprowadził nowe udogodnienie dla osób, które szukają wolnych terminów na szczepienia przeciw COVID-19.

„Wprowadziliśmy nowe udogodnienie do raportu, które pomoże w znalezieniu terminu szczepienia. Od dzisiaj istnieje możliwość sprawdzenia w powiatach liczby wolnych terminów na następne 7 oraz 30 dni” – poinformowało Centrum Informacyjne Rządu za pośrednictwem profilu SzczepimySię na Twitterze. I faktycznie, na rządowej stronie pojawiła się map-

ka, która pokazuje wolne terminy w ciągu 7 lub 30 dni w poszczególnych powiatach. Co godzinę ministerstwo aktualizuje mapkę, więc liczba miejsc może ulec zmianie.

Polska na tle innych państw Unii Europejskiej

Według danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) 34,7 procent dorosłych obywateli państw członkowskich UE przyjął przynajmniej jedną dawkę szczepionki przeciw COVID-19. Całkowicie zaszczepionych jest natomiast 13,6 procent.

Polska w statystykach wypadła mniej więcej na poziomie średniej. Przynajmniej jedną dawkę otrzymało 34,1 procent dorosłych Polaków.

Całkowicie zaszczepionych jest 12,3 procent.

Dane szczepień w Polsce „nie są tragiczne” – ocenił w rozmowie z RMF FM profesor Robert Flisiak, prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, a także członek Rady Medycznej przy Premierze RP.

– Spójrzmy na to z perspektywy całej Europy. Jesteśmy typowymi średniakami. Koło nas są wszystkie te najważniejsze kraje europejskie z podobnymi odsetkami zaszczepionych w przeliczeniu na milion mieszkańców – dodał prof. Robert Flisiak.

I faktycznie tak jest. Patrząc na naszych zachodnich sąsiadów, wypadamy na podobnym poziomie.

W Niemczech jest to 39,8 procent zaszczepionych jedną dawką i 11,5 procent całkowicie zaszczepionych. We Francji natomiast statystyki ECDC mówią o 33,3 procent zaszczepionych jedną dawką i 14,9 procent, którzy są całkowicie zaszczepieni.

Co ze szczepieniem nastolatków?

Od poniedziałku, 17 maja, ruszyła rejestracja na szczepienia dla młodzieży w wieku 16 i 17 lat. Tego dnia e-skierowania zostały wystawione osobom, które do 17 maja 2021 roku skończyły 16 lat i wszystkim nastolatkom z rocznika 2004.

Młodzież z rocznika 2005, która 16 lat skończy w nadchodzących tygodniach – otrzyma e-skierowanie w momencie ukończenia 16. roku życia.

E-skierowania dla tego rocznika będą wystawiane raz w tygodniu – w poniedziałki. Co ważne, dzięki uruchomieniu szczepień dla osób niepełnoletnich, osoby z rocznika 2003 nie muszą już czekać z rejestracją do dnia ukończenia 18 lat. Od poniedziałku wszystkie osoby z rocznika 2003 będą miały wystawione e-skierowanie i będą mogły zarejestrować się na szczepienie przeciw COVID-19.

16 i 17-latkowie przed przystąpieniem do szczepienia muszą wypełnić formularz – Kwestionariusz wstępnego wywiadu przesiewowego przed szczepieniem osoby niepełnoletniej przeciw COVID-19. Można to zrobić w domu – kwestionariusz jest dostępny do pobrania i wydruku na stronie internetowej: www.gov.pl w zakładce szczepimyście.

Wcześniej uzupełniony oraz podpisany kwestionariusz oraz zgoda, to brak konieczności obecności rodzica podczas szczepienia.

©

10 864 425

Liczba osób, które zostały zaszczepione pierwszą dawką

3 841 087

Liczba osób zaszczepionych obiema dawkami

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić?
Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście
lub wyślij mail na wydawca@glos.com

Poznań
Sylvia Rycharska
61 860 60 82



Piła
Agnieszka Świdarska
502 499 731



Kalisz
Mariusz Kurzajczyk
502 499 351



Leszno
Michał Wiśniewski
601 505 094



Posprzątał brzeg Warty. Odpady... zostały

Akcja Wiosenne Porządki

Hubert Ossowski
hubert.ossowski@polskapress.pl

W ostatni weekend kwietnia poznaniacy zebrali się w grupy i wspólnie posprzątał miasto. W tegorocznej akcji „Wiosenne Porządki 2021” udział wzięło 41 zorganizowanych grup. Każdy uczestnik otrzymał maszkę, rękawice i specjalne worki. Kilka z tych worków nadal leży nad brzegiem Warty.

W akcję zaangażowali się przedstawiciele poznańskich rad osiedli i wolontariusze. Wybrali się oni w teren, zwłaszcza w najbardziej zaśmiecone rejony Poznania. Odpady zostały zdeponowane w blisko stu lokalizacjach, a ich ilość przerosła oczekiwania organizatorów. Łącznie zebrano blisko 46 ton opadów.

Za ich odbiór odpowiadał Związek Międzygminny GOAP. Ze względu na zdeponowanie odpadów miejscach wcześniej nieuzgodnionych, proces wywozu śmieci się wydłużył.

Od akcji minął prawie miesiąc, a niektóre worki z opadami wciąż nie zostały odebrane. A to dlatego, że organizatorzy nie znali lokalizacji wszystkich miejsc, w których zostawiono worki.

O takiej sytuacji dowiedzieliśmy się od naszego czytelnika.

Kilka tygodni temu miasto chętnie rozdało worki podczas akcji sprzątania. Mieszkańcy dali radę i pozbiali śmieci. Problem w tym, że worki do dzisiaj leżą nad brzegiem Warty przy ulicy Nadwarciańskiej. W sumie to lepiej, gdyby śmieci dalej leżały w krzakach. Przynajmniej nie byłoby ich widać – napisał Zbigniew Kozłowski.

Odpady były deponowane w różnych miejscach. Ich lokalizację należało zgłosić organizatorom. Taka praktyka miała ułatwić procedurę wywozu. Niektórzy uczestnicy nie zrobili jednak tego.

Według wstępnych szacunków, odpady zostały pozostawione w 20 wcześniej nieuzgodnionych miejscach.

– ako że punkt przy ulicy Nadwarciańskiej nie był wcześniej zgłoszony, odbiór wymaga uruchomienia procedury interwencyjnej. Opis i zdjęcie nie pozwalają jednak na dokładne ustalenie lokalizacji worków. Działania w tym kierunku pozostają nadal w toku. Na przyszłość jeśli mieszkańcy miasta natrafiają na lokalizację, gdzie składowane są worki z odpadami, mogą zgłaszać te kwestie na przykład poprzez aplikację Smart City Poznań, co znacznie ułatwi komunikację i kontakt z Urzędem – tłumaczy Joanna Żabiełek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Poznania.



Nad brzegiem rzeki, od ul. Nadwarciańskiej, nadal leżą worki

Rower coraz popularniejszy, na ścieżkach robi się tłoczno

Ruch rowerowy

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Rower zyskuje na popularności. I choć ścieżek przybywa, rekordowa liczba przejazdów Wartostradą, a także fakt, że rowery rozchodzą się jak ciepłe bułki, każą sądzić, że latem możemy zmagać się zarówno brakiem przepustowości ścieżek, jak i brakiem bezpieczeństwa.

Do końca roku 2020 w Poznaniu doszło do 327 zgłoszonych tzw. zdarzeń drogowych z udziałem rowerzystów. Dwie osoby zmarły, 45 było ciężko rannych, a 105 odniosło lekkie obrażenia.

Najwięcej wypadków z udziałem rowerzystów wydarzyło się latem, od czerwca do września zeszłego roku. Na ogół między godziną 14., a 17. i nie można ich było przypisać złej pogodzie.

Od początku sezonu rowerowego tj. 1 marca 2021 roku do dzisiaj zgłoszono już 56 zdarzeń (z czego 15 wypadków, a 41 kolizji), 17 osób było rannych. To więcej niż rok temu, kiedy w tym samym okresie odnotowano tylko 32 zgłoszenia.

Wydaje się, że w lecie znów może być gorzej. Już teraz w czasie słonecznej pogody, tłumy jeżdżą w okolice Warty i Rusałki.

Pierwszy ciepły dzień wiosny spowodował, że pojawiły się tłumy na Wartostradzie i nad Rusałką – informuje Karol Raniszewski, wiceprezes stowarzyszenia rowerowego „Rowerowy Poznań”. – Rzeczywiście trasa od Gołębina do Kiekrza była nieprzejezdna, co z jednej strony cieszy, bo mamy więcej rowerzystów, a z drugiej strony należy się zastanowić, czy te trasy nie wymagają poprawy – dodaje.

W 2020 roku Wartostrada została znacznie rozbudowana. Wprowadzono wówczas szereg



W pandemii coraz więcej osób stawia na rower, także jako środek transportu

Z powodu pandemii ruch rowerowy znacznie się nasilił. Rowerzystów przybywało wcześniej, ale teraz ich przyrost nabrał tempa

działań inwestycyjnych; łącznik od Mostu Chrobrego do ul. Est-kowskiego, a także trasy wzdłuż Cybiny. W przyszłym tygodniu tego roku nastąpią kolejne prace mające na celu przebudowę odcinka wzdłuż wschodniego brzegu Warty, między mostami Królowej Jadwigi a Przemysła I.

– Przejezdność na Wartostradzie będzie wystarczająca, żeby skumulować dużą ilość osób, ale nad Rusałką już teraz widać, że gruntowe trasy, które prowadzą przez las, nie wystarczą w inten-

sywne dni rekreacyjne – mówi Raniszewski.

Rowerzyści czują się w Poznaniu bezpiecznie. Jednym z powodów są konsekwentnie budowane trasy z Programu Rowerowego 2017-2022. Ideą programu jest usystematyzowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury rowerowej na terenie miasta Poznania i wskazanie kierunków najbardziej potrzebnych inwestycji rowerowych.

Obecnie z powodu pandemii ruch rowerowy znacznie się nasilił. I choć rowerzystów przybywało już wcześniej, teraz przyrost ruchu rowerowego nabrał tempa.

Prawdopodobnie przełoży się to na zmniejszenie przepustowości ulic. Na ścieżkach będzie tłoczno. W niedzielę, 9 maja licznik na Wartostradzie Zachód odnotował 4457 przejazdów, a na Wartostradzie Wschód

– 4114. To ponad 1000 więcej osób, aniżeli zeszłoroczny, kwietniowy rekord.

Duży ruch rowerowy nie ogranicza się wyłącznie do weekendów, również w tygodniu dużo osób wybiera rower, jako źródło transportu. Ponad 1000 osób, 13 maja przejechało w okolicy ulicy Dolna Wilda i prawie 1500 rowerzystów przy ulicy Grunwaldzkiej.

– Na tych odcinkach to rekordy. Ruch rośnie nie tylko w formie rekreacyjnej, ale też codziennego transportu. Będziemy sugerować, żeby kolejne trasy projektować z przewidywaniem o zwiększającym się ruchu rowerowym. W przyszłości te odcinki będą musiały pomieścić o wiele więcej osób – przekonuje Karol Raniszewski.

Na razie nowy odcinek o długości 1,7 km powstanie przy ul. Grunwaldzkiej. ©©

Od czwartku do soboty Wielka Sprzedaż Roślin przy Starym Browarze. Ponad 150 odmian!

Swarzędz

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

W najbliższy weekend w Starym Browarze hodowcy roślin doniczkowych będą mieli okazję uzupełnić swoje zbiory w trakcie Wielkiej Sprzedaży Roślin w Atrium, która rozpocznie się w czwartek i potrwa do soboty.

Wielka Sprzedaż Roślin to doskonała okazja, żeby znaleźć nowe

interesujące okazy do domowej dzimki. Ponad 150 gatunków roślin doniczkowych w różnych rozmiarach będzie można kupić w bardzo atrakcyjnych cenach.

Na przykład: 80-centymetrowa monstera deliciosa będzie kosztować 90 złotych, a efektowna 135-centymetrowa palma areka – 150 złotych. Na targach będzie można także kupić mniejsze rośliny, osłonki i doniczki.

W przerwie od poszukiwań idealnej rośliny doniczkowej i sadzonek do ogródka, zakupić bę-

dzie można wazon pod nowy bukiet kwiatów.

Na miejscu będą rozmieszczone dozowniki z żelem do dezynfekcji rąk, a wszystkie stanowiska będą wyposażone w terminale płatnicze, umożliwiające bezgotówkowy kontakt z handlarzami.

Organizatorami wydarzenia są Ola i Hugo z centrum ogrodniczego Moja Roślina. Na stałe współpracują z profesjonalnymi hodowlami w Holandii i Belgii, skąd bezpośrednio sprowadzają

rośliny na targi. Wielka Sprzedaż Roślin odbędzie się na parterze w Atrium i potrwa od 20 do 22 maja, w godzinach otwarcia centrum (9.00-21.00).

Wydarzeniem w mediach społecznościowych jest zainteresowane już ponad 6 tysięcy osób. Wcześniej imprezy, takiej jak na przykład: „Festiwal Roślin”, czy otwarcie Towarzystwa Targów Roślinnych pokazują, że poznaniacy chętnie kupują kwiaty do swoich mieszkań, domów i ogrodów.

Potężne korki przy budowie trasy tramwaju na Naramowice – zmieniono organizację ruchu

Grzegorz Okoński

grzegorz.okonski@polskapress.pl

Komunikacja

Miasto zapowiadało kolejny etap prac przy budowie tramwaju na Naramowice, informując o zmianie organizacji ruchu, związanej m.in. z rozpoczęciem przebudowy Łużyckiej i uruchomieniem Nowej Naramowickiej. Zmiana pierwszeństwa, sygnalizacja świetlna, przekierowanie części ruchu, w tym autobusowego na Nową Naramowicką, miały zapewnić utrzymanie dotychczasowej płynności ruchu. Miały – ale kierowcy alarmowali: takiego zatoru nie było tu od dawna!

Przedsmak ogromnych utrudnień przyniosła sobota, pierwszy dzień nowej organizacji ruchu. Kierowcy sygnalizowali, że korek sięga Lechickiej, a od niej jedzie się do ul. Karpia pół godziny. I – że widzą tylko zmianę organizacji ruchu, a nie



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Naramowicka, Lechicka, Karpia - wczoraj rano nie jechały tędy samochody - one tu stały w korkach...

ekipy wykorzystujące dzień o mniejszym natężeniu ruchu.

W poniedziałek okazało się, że ci kierowcy, którzy wyjechali do pracy, albo z dzieckiem do szkoły z jakimś dwugodzinnym wyprzedzeniem wczesnym rankiem, to mieli szansę, by dojechać na czas. Pozostali, którzy wyszli z domu do samo-

chodu o normalnej porze, byli na straconej pozycji. Kierowcy jadący z dziećmi do szkoły, czy do pracy, nie mieli szans na przebiecie się z rejonu budowy.

Jeden z naszych Czytelników wyjechał rano do lekarza na umówioną godzinę. Nie zdążył, za to obserwował trzy unieruchomione skrzyżowania i ko-

rek, jakiego – jak powiedział – nawet tutaj dawno nie było.

– Korek od ulicy Młeczarskiej czyli do samego końca ul. Karpia. Przez 10 minut przejechałem 50 metrów – informował jeden z kierowców Motosygnalów. Inny miał dużo gorszy wynik: w 40 minut przejechał jakieś 100 metrów.

Rano zatem samochody stały na Lechickiej, stała też w korku Naramowicka od strony Łokietka, także ul. Karpia. Światła na Sarmackiej działały, ale już około 9.00 zamieniły się na pulsacyjne – i to wreszcie okazało się dobrym rozwiązaniem...

Pierwsze zmiany

Zarząd Dróg Miejskich poinformował w pierwszej kolejności, w sobotę, o zmianie wcześniejszej decyzji o pierwszeństwie na skrzyżowaniu ul. Dworskiej i Karpia, i o pozostawieniu tam skrzyżowania równorzędnego. W poniedziałek na miejscu pracował miejski inżynier ruchu i zapowiadane były kolejne zmiany w organizacji ruchu. W pierwszej kolejności wyłączono sygnalizację świetlną

na skrzyżowaniu ul. Nowa Naramowicka i Sarmacka, co sprawiło, że korki sukcesywnie malały i w końcu rozładowały się. Poznańskie Inwestycje Miejskie, Zarząd Dróg Miejskich i Miejski Inżynier Ruchu podjęli decyzję zatem, że sygnalizacja zostanie wyłączona, a pierwszeństwo przejazdów będą regulować znaki.

Nowa organizacja ruchu

– Dojazd do os. Łokietka i Piątkowa od strony mostu Lecha zostanie skierowany przez ul. Lechicką, łącznicę przy stacji paliw i dalej przez ul. Nową Naramowicką – ogłosiły Poznańskie Inwestycje Miejskie. – Takie rozwiązanie zmniejszy natężenie na ul. Dworskiej i Karpia. Dojazd do Naramowic w dalszym ciągu będzie prowadzony tak jak do tej pory. Nie zmieniają się za to trasy autobusów.

Czynione są starania, aby na tymczasowych przystankach Naramowice postawione zostały m.in. wiaty. Równolegle trwają prace nad przywróceniem w tym rejonie stacji PRM, która została zlikwidowana na skrzyżowaniu Karpia/

Naramowicka.

Będą pilnować natężenia ruchu

Miasto zapowiada, że miejscy specjaliści będą na bieżąco obserwować natężenie i rozkład ruchu, by interweniować, gdy przejazd nie będzie sprawny i płynny.

Poznańskie Inwestycje Miejskie zaznaczają jednak, że budowa tramwaju na Naramowice wraz całym układem drogowym, ze względu na swój rozmach i zakres prowadzonych prac, będzie generowała trudności związane ze zwiększonym ruchem aut, wynikającym z dojazdu do miejsc pracy i szkół oraz z powrotem. Ta sytuacja będzie mieć miejsce do czasu zakończenia w przyszłym roku.

W sobotę, 15 maja otwarto część tzw. ul. Nowej Naramowickiej i rozpoczęto przebudowę ul. Łużyckiej. Z kolei od wtorku 18 maja prowadzone będą prace w rejonie ul. Serbskiej i Nadbrzeże, które wiązały się z wyłączeniem zjazdu na Wartostradę. ©©

Letnie koncerty ponownie w Poznaniu. Wystąpią m.in. Nosowska, Brodka, Piaseczny

Koncerty

Maciej Szymkowiak

maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Letnie Brzmienie, Nocny Targ Towarzyski, Plener Promienista, SkwerPlay, Scena nad Rusalką, Solo na Szeląg – to najważniejsze wydarzenia tego lata. W sumie przygotowano ponad 70 koncertów!

Organizatorzy koncertów plenerowych, przygotowali dla poznaniaków ponad 70 koncertów. Zaprosili gwiazdy polskiej muzyki oraz młodych twórców, których nazwiska – na pewno – zapamiętamy na długo.

Letnie Brzmienia

Najpopularniejsi artyści muzyczni z mainstreamu w Polsce wystąpią w ramach poznańskiego Letniego Brzmienia w Parku Starego Browaru. Wystąpią m.in. Kwiat Jabłoni, Krzysztof Zalewski, Monika Brodka, Karaś/Rogucki, Katarzyna Nosowska. Wejście na teren ogródka jest od ulicy Półwiejskiej, Ratajczaka lub Ogrodowej.

Koncerty będą odbywać się w piątkowe i sobotnie wieczory między czerwcem i sierpniem. Rozpoczną się o godz. 20 i potrwać do ciszy



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Monika Brodka wystąpi w Parku Starego Browaru

nocnej, tj. godz. 22. Widownię już od godz. 17 rozgrzewać będą lokalni DJ-e.

Nocny Targ Towarzyski

W jednym z najpopularniejszych miejsc w Poznaniu przy ulicy Kolejowej 23 odbędą się liczne koncerty dla miłośników hip-hopu. Nocny Targ Towarzyski zaprasza na „Lato w plenerze”. Publiczność zelektryzuje obecność raperów ze szczytów listy OLiS – Sarius, Kizo, Reto i inni. Pierwszy koncert zaplanowany jest na 18 czerwca.

Plener Promienista

Nowe miejsce na Grunwaldzie zaprasza do siebie fanów hybrydycznych brzmień. Cykl



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Andrzej Piaseczny wystąpi w ramach SkwerPlay. Scena zlokalizowana będzie za II trybuną Stadionu Poznań

koncertów rozpocznie się w maju, w słonecznym miejscu na terenie przy skrzyżowaniu ulic Promienistej i Grochowskiej. Pierwsze wydarzenie jest zaplanowane już na 30 maja z okazji Dnia Dziecka, o godz. 16 odbędzie się koncert „Muzyka z bajek” w wykonaniu orkiestry Poznańskiej Piętnastki.

SkwerPlay

Ponownie zostanie wykorzystana przestrzeń koncertowa, zlokalizowana za II trybuną Stadionu Poznań. Oprócz sceny znajduje się tu strefa gastronomiczna oraz strefa relaksu. Wejście od ul. Bułgarskiej i ul. Rumuńskiej. Zaproszono

wiele gwiazd polskiej sceny muzycznej. Zagrają i zaśpiewają między innymi Paluch, Guzior, Maria Peszek i Andrzej Piaseczny.

Scena nad Rusalką

Nad Rusalką wystąpią przede wszystkim osoby młode, które jeszcze nie wyrobiły sobie mocnej pozycji na scenie muzycznej Polski.

Solo na Szeląg w Ogród Szeląg

W wyjątkowym kameralnym ogrodzie można uciec od miejskiego zgiełku i zrelaksować się nad Wartą. Pośród przepięknej zieleni wystąpi m.in. Justyna Szafran, Graftman i Kathia.

Na zwiedzanie Zoo bez roweru i hulajnogi

ZOO

Monika Kaczyńska

m.kaczynska@glos.com

Tablica przed wejściem do Nowego Zoo informuje, o zakazie korzystania na terenie ogrodu z hulajnóg, rolek oraz rowerów. Czytelnik, który wybrał się tam w niedzielę był zdziwiony nieprzejdniętą postawą pracowników. – To kwestia bezpieczeństwa – wyjaśnia Małgorzata Chodyła.

Informacja o tym, że na teren Zoo nie można wejść z hulajnogą była dla naszego czytelnika zaskoczeniem. – Kupiłem bilet przez Internet. Na stronie głównej nie było o tym informacji. Moim zdaniem powinna się tam znaleźć. Wiem, że jest w regulaminie, ale nie sądzę, żeby ktoś czytał przed każdą wizytą w ZOO – twierdzi.

– O tym, które informacje znajdują się bezpośrednio na stronie głównej, decyduje częstość zadawanych pytań – wyjaśnia Małgorzata Chodyła, rzeczniczka ZOO. – Obecnie najczęściej odbieramy telefony z pytaniami o godziny otwarcia, kursowanie kolejki, ofertę dydaktyczną, a także ograniczenia związane z padami i te infor-

macje są widoczne od razu po wejściu na naszą stronę. Pozostałe są w regulaminie. Zapoznanie się z nim trwa chwilę, a pozwoli uniknąć niespodzianek.

Jak wyjaśnia rzeczniczka, niemożność wejścia z hulajnogą do Zoo to nie kwestia złej woli pracowników. – Przyjmujemy tysiące odwiedzających. W ubiegłą niedzielę było to 12500 osób – mówi. – Mimo, że zakaz korzystania z rowerów, rolek i hulajnóg obowiązuje od 11 lat, zdarzały się sytuacje, gdy zwiedzający przemycili taki pojazd i dochodziło do wypadków, które kończyły się interwencją pogotowia. Robimy wszystko, by uniknąć powtórek i zapewnić bezpieczeństwo każdemu kto nas odwiedza. Apelujemy o zrozumienie.

Dodaje, że automatyczna przechowalnia bagażu, na wzór takich, które są np. w supermarketach, ustawiona przed bramą do Zoo byłaby doskonałym pomysłem. – Niestety, to nie zależy od naszej decyzji – podkreśla. – O każdej najdrobniejszej inwestycji decydują radni. Jeśli znajdą pieniądze na taki wydatek i przechowalnia stanie, z pewnością bardzo ułatwi życie naszym odwiedzającym – podkreśla rzeczniczka. ©©

Zamiast książki wypożyczysz czytnik

Nowy Tomysł

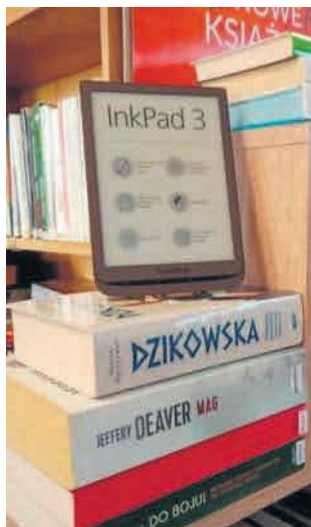
Julia Kasperczak

julia.kasperczak@polskappress.pl

Nowotomska biblioteka wypożycza czytniki. Można je wziąć do domu na okres 30 dni. Jak informuje dyrektor Lucyna Kończal-Gnap, na początek zostały zakupione trzy, aby sprawdzić, czy tego typu rozwiązanie spotka się z zainteresowaniem wśród czytelników.

- Mamy dostęp do dwóch platform e-booków. Kupujemy dla czytelników dostęp w IBUK Libra oraz Legimi - mówi Lucyna Kończal-Gnap. Tłumaczy, że na czytniku, książki można czytać wygodniej i bardziej komfortowo dla wzroku, a urządzenia dają możliwość powiększania liter, zmiany kontrastu. Zaznacza, że w ten sposób biblioteka chciała wyjść naprzeciw osobom z dysfunkcją wzroku.

- W bibliotece są książki z większą czcionką, jednak czytniki dają możliwość swobodnego przemieszczania się po e-booku - podkreśla. Wspomina, że na czytnikach jest również dostęp do tzw. „wolnych lektur”, czyli książek, które są dostępne



Czytnik można wypożyczyć na 30 dni. To kolejny sposób na poszerzenie oferty

bez ograniczenia przez prawa autorskie. Dodaje, że są one wygodne również podczas wyjazdów, ponieważ nie musimy brać kilku książek, tylko jedno urządzenie, na którym dostępne są wszystkie lektury. - Jest to kolejny sposób na poszerzenie oferty biblioteki i wyjście naprzeciw nowym technologiom - stwierdza dyrektor nowotomskiej czytelnicy.

Kierowca MPK Poznań pomylił trasę. Zajeżdżał autobusem... nad Wartę

Poznań

Dość nietypowy widok mogli w niedzielę rano ujrzeć spacerowicz nad Wartą. Na Naramowicach, z dala od komunikacyjnych arterii, niedaleko brzegu Warty manewrował miejski autobus MPK Poznań. Jak się tam znalazł?

Jak się okazało, kierowca autobusu obsługującego linię 169 pomylił trasę. Do zdarzenia doszło

w niedzielę około godz. 10.00. - Jak mówił kierowca, chcąc jak najszybciej wrócić na wyznaczoną dla siebie prawidłową trasę, podjął decyzję o zawróceniu na terenie nieutwardzonym - mówi Agnieszka Smogulecka, rzecznik MPK Poznań. - Kierowca wyjaśniał, że do zajścia doszło w związku ze zmianą organizacji ruchu w tym rejonie. Został pouczony, by na bieżąco zapoznawać się z modyfikacjami tras linii komunikacyjnych. (GOK)

Uczniowie wrócili do szkoły. To czas głównie na integrację

Hubert Ossowski

hubert.ossowski@polskappress.pl



Edukacja

Dzieci wrócili do szkół. Na razie w formie hybrydowej, ale znana jest data, kiedy nastąpi pełny powrót. Póki co, nauczyciele prowadzą zajęcia integracyjne. Diagnozują potrzeby i stan psychiczny dzieci. Na nadrobienie zaległości będzie czas w przyszłym roku szkolnym.

Dzwonek zabrzmiał równo o godzinie 12.35. Z dwóch klas, znajdujących się na drugim piętrze Szkoły Podstawowej nr 74 w Poznaniu, wybiegły dzieci. To ich pierwszy dzień w szkole od dawna. W poniedziałek, 17 maja, do zajęć stacjonarnych wrócili uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych i wszystkich klas szkół ponadpodstawowych. Do końca maja w placówkach prowadzone będą zajęcia w systemie hybrydowym. Natomiast wszystkie klasy do szkolnych ławek powrócą 31 maja.

Celem integracja

Powrót do szkoły ma być dla dzieci bezbolesny. W szkołach prowadzone są zajęcia integracyjne. - Przystąpiliśmy do inicjatywy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez ten tydzień zadaniem nauczycieli jest integrowanie dzieci. Uczniowie nie są odpytywani, nie mają zadawanych zadań domowych. Najważniejsze dla nas jest sprawdzenie, w jakiej kondycji psychicznej dzieci wrócili do szkoły - mówi Jolanta Czereśniowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 74 w Poznaniu.

Nauczanie w formie zdalnej było trudne dla wszystkich. W końcu zapadła decyzja o częściowym powrocie, co ucieszyło



Uczniowie cieszą się z powrotu do szkoły i spotkania z kolegami i koleżankami z klasy

Musimy maksymalnie wykorzystać te trzy, cztery tygodnie. Na nadrobienie zaległości będzie czas w przyszłym roku
Mateusz Szmelter

uczniów i nauczycieli. - Widać euforię, że dzieci wreszcie mogą się spotkać ze sobą. To jest widoczne. Świadczy też o tym frekwencja. Na 120 uczniów tylko pięcioro jest dzisiaj nieobecnych - dodaje Jolanta Czereśniowska.

Co ciekawe, w placówce prowadzone są ankiety dla rodziców i dzieci.

Ich celem jest ustalenie opinii na temat nauczania zdalnego oraz poznanie obaw i oczekiwań związanych z powrotem do szkoły.

Powrót będzie rzutować na przyszłość

Nauczanie zdalne w szkole podstawowej nie należało do łatwych. Zwłaszcza młodsze dzieci nie są w pełni samodzielne. Na początku trzeba było się dostosować do tej formy edukacji, pod koniec pojawiało się zmęczenie.

- Wszyscy jesteśmy świadomi mankamentów nauczania zdalnego. Wszystkim zależy na tym, by odbudować się społecznie. Naszym celem jest zintegrować dzieci na nowo i sprawić, by odeszły od życia online i wróciły do życia rzeczywistego. Stresowanie dzieci nie ma najmniejszego sensu. Musimy maksymalnie wykorzystać te trzy, cztery tygodnie. Na nadrobienie zaległości będzie czas w przyszłym roku - mówi Mateusz Szmelter, nauczyciel języków angielskiego i niemieckiego.

Do końca roku prowadzone będą zajęcia integracyjne. Pozostała część podstawy programowej będzie realizowana choćby poprzez pracę bez podręczników.

- Dzieci się nie boją tego powrotu. Pokazujemy im, że nie stanie im się nic złego tutaj. Trzeba pamiętać, że ten okres może rzutować na ich całe nastawienie. Dlatego na nauczycielach spoczywa ogromna odpowiedzialność, by dzieci zachęcić i zmotywować - dodaje Mateusz Szmelter.

Radość dzieci

Z powrotu cieszą się dzieci. Dwie Gabrysie idą przez korytarz, trzymając się pod rękę:

- W końcu mogliśmy się ze sobą spotkać. Utrzymywałyśmy kontakt przez internet, ale to nie jest to samo.

© @

„Polska Holandia”. W Chrzypsku Wielkim zakwitło dziesięć milionów tulipanów

Tulipany

Krzysztof Sobkowski

krzysztof.sobkowski@polskappress.pl

Na polach Bogdana Królika w Chrzypsku Wielkim właśnie zakwitło dziesięć milionów tulipanów. Dywany kwiatowe nie czym te w Holandii, przyjeżdżają podziwiać tysiące ludzi.

Czerwień miesza się z żółcią, fioletem z bielą, róż z pomarańczem, a nawet z czernią. Wszystko zaś tworzy przepiękne, kolorowe dywany kwiatowe. Takie krajobra-

zy kojarzy się wprost z królestwem tulipanów, czyli Holandią, ale nacieszyć oczy można nimi też w Chrzypsku Wielkim.

W tym roku aura przesunęła kwitnienie aż na pierwszą dekadę maja, a gwałtowny skok temperatury sprawił, że kwiaty w pełni rozwinęły się w ciągu zaledwie kilku dni. Warto więc w tych dniach zajrzeć nad Jezioro Chrzypskie by nacieszyć oczy.

Na polach Bogdana Królika tulipany kwitną teraz na powierzchni dziesięciu hektarów. To łącznie 460 niezwykłych od-

mian o różnych wysokościach, kolorach i kształtach kielichów. „Aleksander Kwaśniewski” zakwita obok „Leszka Millera”, czy „Bronisława Komorowskiego”, ale i przy boku „Lecha Kaczyńskiego” i „Jolanta Kwaśniewska”. Kolorysty dodają wybitni sportowcy jak „Irena Szewińska” czy „Marian Woronin”, a dopełnieniem są postaci wielkiego formatu, jak „Jan Paweł II”, czy „Irena Sendlerowa”. Wszystko to w medialnej otoczce „Głosu Wielkopolskiego”.



Tę kwiatową harmonię co roku podziwiają tysiące ludzi, którzy przyjeżdżają do Chrzypsku Wielkiego na Międzynarodowe Targi Tulipanów. W tym roku też się one nie odbędą

Pajęczki szpecą Twoje nogi? Nocne skurcze utrudniają sen?

Odbierz RETUSZER
ŻYŁAKÓW za 0 zł!

„Dałam żyłom nowe życie i wróciłam do pracy w samolocie”

Syndrom ciężkich nóg już Cię nie uziemi

Aż 300 refundowanych opakowań – zgłoś się po **DARMOWY PRODUKT**

- Prosto i naturalnie możesz zatuszować pajęczki i zgrubienia na nogach
→ Zniwelujesz przebarwienia i zasinienia → Złagodź skurcze, obrzęki i ból nóg



Wystarczyło, że Marta (34 l.) raz dziennie stosowała innowacyjny FLEBOwzmacniacz i mogła obserwować, jak jej nogi znów stają się mocne, gładkie i lekkie. Znów może pracować jako stewardessa i bez żadnego dyskomfortu towarzyszy pasażerom na pokładach samolotów. Poznaj pionierską formułę wzmacniającą żyły, która codziennie pomaga zatuszować nieestetyczne zasinienia, podskórne grudki szpecące przebarwienia, a do tego poprawia krążenie krwi i pomaga przynieść kończynom ulgę.

Speknięcia na nogach sprawiły, że przestałam czuć się kobieco i atrakcyjnie – a przede wszystkim odbierały mi komfort życia, pełnię zdrowia i sił. Byłam zmuszona wziąć urlop w pracy i bałam się, że stracę wymarzoną posadę stewardessy już na zawsze. Przecież musimy prezentować się nienagannie, chodzimy w szpilkach, dużo stoimy, jesteśmy narażone na zmiany ciśnienia – wykwyty na moich udach i łydkach odbierały mi pewność siebie – Marta (34 l.) niechętnie wraca wspomnieniami do chwil sprzed zastosowania pionierskiego „retuszeru” żyłaków. Jej historia ma jednak szczęśliwe zakończenie i być może także Tobie pomoże podjąć decyzję o prostym, domowym uodparnianiu nóg na żyłaki. Nie potrzebujesz kosztownych zabiegów, by zlikwidować szpecące „pajęczki”, zasinienia i podskórne fioletowe nitki.

„WŁĄCZ” OCHRONĘ
ANTYŻYŁAKOWĄ JUŻ DZIŚ!

Zadzwoń pod numer:
61 886 94 55

Do odebrania jest aż
300 darmowych preparatów.
Profesjonalną telekonsultację
z Doradcą otrzymujesz **GRATIS!**



MedicReporters. Zdaniem specjalistów co 3. osoba dotknięta zmianami na udach i łydkach postrzega żyłaki wyłącznie jako problem natury estetycznej. „Warto uświadomić sobie, że lekceważenie problemu i ukrywanie pajęczków i sinych wybrzuszeń pod spodniami czy ciemnymi rajstopami to tak naprawdę przyzwolenie na rozwój niebezpiecznej niewydolności żyłnej, która może doprowadzić do dalszych powikłań. „Pajęczki” i bolesne pulsowanie to symptom nieprawidłowego przepływu krwi w kończynach, zastojów w żyłach i słabej wydolności zastawek żylnych. Im szybciej zaczniesz przywracać prawidłowe krążenie, tym większa szansa na lekkie i piękne uda oraz łydki bez obrzęków, skurczy czy wrażeń ciężkich nóg” – wyjaśnia i przestrzega Andrzej Staszewski, specjalista w zakresie flebologii.

„Poskręcane żyły
i wybrzuszenia przestały
mnie dobijać”

„Próbowałam wcześniej różnych maści, kremów na „pajęczki” – niestety nic nie przynosiło rezultatu. Postanowiłam więc zadziałać inaczej, od wewnątrz. Po ten środek sięgnęłam za namową znajomego miłośnika prozdrowotnych nowinek, który pierwszy raz usłyszał o tej formule w Stanach.

Byłam zaskoczona i zachwycona, mogłam zaradzić na mój puchnący i pulsujący „problem” bez wychodzenia z domu. Z każdym dniem nogi stawały się jakby lżejsze, a wkrótce zorientowałam się, że fioletowe „pajęczki” pod kolanami i na łydkach są już praktycznie niewidoczne. W końcu nie było już sinych przebarwień, wypukłych zmian. Bez kompleksów wróciłam do pracy na pokład i jestem przeszczęśliwa! Mogę nosić wysokie obcasy bez obaw o puchnięcie kostek i skurcze łydek, nogi nie są „ciężkie” i obolałe nawet po 6-godzinnych podróżach, a do tego wyglądają pięknie i zdrowo – to wszystko zasługa tej metody. Poleciłam ją też mojej mamie – ona również przyznała, że przestała odczuwać mrowienie w nogach, poprawił się stan jej skóry na łydkach i udach, a wybrzuszone żyły wyraźnie się zmniejszyły. No i wreszcie może

100% NATURALNY SKŁAD
wzbogacony o wakroty
azjatycką

Jak działa topowy
retuszer żyłaków?

- Pomaga usprawnić przepływ krwi w nogach, uelastycznia i wzmacnia żyły
- Usuwa zaczerwienienia i zasinienia kończyn
- Może eliminować fioletowe podskórne nitki, żyłaki, „pajęczki”, grudki i wybrzuszenia
- Łagodzi dyskomfort i ciężkość nóg
- Pobudza krążenie krwi i wspiera pracę zastawek żylnych
- Wspomaga ochronę przed zatorami żylnymi

Z tym preparatem nogi znów staną się Twoim atutem!

Skoncentrowany preparat pomagający pielęgnować żyły stosowany przez panią Martę to rewolucyjna mieszanka silnie stężonych substancji o właściwościach spajających, wzmacniających i uszczelniających naczyń krwionośnych kończyn dolnych. Polecam tę formułę zarówno osobom, które od dawna borykają się z problematycznymi zmianami na nogach, jak i tym, u których żyłaki pojawiły się stosunkowo niedawno. W każdym przypadku – bez względu na przyczynę ciężkości oraz przedwczesnego „zmęczenia” nóg. Do zmniejszenia widoczności żyłaków, przebarwień i pajęczków nie potrzebujesz praktycznie wysiłku. Wszystko dlatego, że składniki aktywne pomagają wzmacniać i uelastycznić ściany żył, wspierają regenerację zastawek żylnych. A to może przyczynić się do poprawienia wyglądu ud i łydek.



Andrzej Staszewski, ekspert MedicReporters

swobodnie wychodzić na długie spacerować ze swoimi psami” – podsumowuje zadowolona Marta.

Żadnej opuchlizny i sinych przebarwień. „Preparat najwyższych lotów!”

Ty też możesz okiełznać nieestetyczne „pajęczki”, przebarwienia, wypukłe zmiany obrzęki i wrażeń ciężkich nóg. Wystarczy zadzwonić pod podany niżej numer telefonu i odebrać jedno z refundowanych przez producenta opakowań innowacyjnego preparatu tuszującego żyłaki. Możesz mieć pewność, że – tak jak Marta i ponad 116 900 innych osób stosujących nowy retuszer –

Odkąd stosuję ten preparat, nie mam problemu z ciężkimi, spuchniętymi nogami i fioletowymi nitkami pod skórą. Efekty są widoczne i odczuwalne bardzo szybko. – Iza, 48 l.

Pozbyłem się brzydkich „pęknięć” na udach. Dzięki za ten preparat! – Tomasz, 54 l.

Bałam się, że te okropne żyłaki odbiorą mi całą radość ze spacerów. Po zastosowaniu tego retuszeru wreszcie nie muszę o nich myśleć. Rewelacja. – Teresa, 60 l.

już wkrótce odzyskasz prawidłowe krążenie krwi, mocne żyły i gładkie nogi, o jakich marzysz. Nie zwlekaj!

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

MEGArozdział! Czekaj aż 300 darmowych preparatów.
Chwyć za słuchawkę i odzyskaj zdrowe, lekkie nogi bez wysiłku

Pierwsze 300 osób, które zadzwonią do 31.05.2021 r.,
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.



Zadzwoń: 61 886 94 55

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00. Zwolnienie połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości –
Debiut Roku 2020

**CELOWANA FORMUŁA
ANTYŻYŁAKOWA**

Twój niezbędny
wspierający pracę żył

Zwłaszcza jeśli trapią Cię:

- Pajęczki naczyniowe
- Żyłki siatkowate (najczęściej pod kolanem i na łydkach)
- Nieestetyczne przebarwienia



**Zatrzymaj niewydolność
żylną – DZWON JUŻ TERAZ**

Zanim poznasz dalszy ciąg tej historii, przeczytaj kilka ważnych słów od ekspertów

Premier promuje Polski Ład. „Chcemy usłyszeć, co myślą Polacy”

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl



Warszawa

Premier Mateusz Morawiecki wyruszył w poniedziałek w Polskę, żeby promować rozwiązania zawarte w Polskim Ładzie. - Chcemy usłyszeć od Polaków, co oni myślą, co Polacy myślą o Polskim Ładzie - mówił na briefingu prasowym szef rządu. Rządowy program konsekwentnie krytykują politycy Koalicji Obywatelskiej.

Szef rządu wyruszył w poniedziałek w podróż po kraju, aby promować rozwiązania zawarte w Polskim Ładzie. To plan zaprezentowany w sobotę przez liderów Zjednoczonej Prawicy. Tego dnia złożył wizytę w województwach lubelskim i podkarpackim.

- Chcemy usłyszeć od Polaków, co oni myślą, co Polacy myślą o Polskim Ładzie. Wiemy że Polski Ład wyrasta z autentycznego programu solidarności, z głębokiego programu, który niesie też naszą formację, nasz obóz i tworzy konstrukcję, tworzy główne zręby naszego programu. Dlatego właśnie w Polskim Ładzie znalazły się



W sobotę liderzy Zjednoczonej Prawicy przedstawili program Polski Ład, który ma zapewnić rozwój kraju po pandemii koronawirusa. Opozycja uważa, że na zmianach stracą przedsiębiorcy

przede wszystkim te kilka podstawowych spraw - stwierdził premier na briefingu prasowym w Warszawie.

Jak dodał, pierwszą kwestią jest „naprawa, podniesienie efektywności służby zdrowia”. - Wszystko przez pryzmat pacjenta - mówił.

Drugim punktem jest obniżka podatków dla 18 milionów podatników, a trzecim emerytura bez podatku do 2,5 tys. złotych.

- Wreszcie szeroko zakrojony program mieszkaniowy, a także program inwestycyjny, który jest rozpisany na bardzo

wiele punktów, obszarów, kroków. To Polski Ład w pigułce. Ale oczywiście on zawiera bardzo wiele różnych programów - mówił Morawiecki.

Szef rządu stwierdził, że wiele ustaw jest już gotowych. - Już w tym tygodniu Rada Ministrów będzie je analizowała,

ale mi zależy przede wszystkim na tym, żeby Polski Ład oczywiście przywrócił ten porządek, który został wyrwany do góry nogami, można powiedzieć, przez epidemię - mówił premier.

Morawiecki: Polski Ład ma być odrodzeniem

Podczas wizyty w Rykach (woj. lubelskie) szef rządu podkreślił, że pandemia uświadomiła nam wszystkim na całym świecie, jak ważna jest przebudowa służby zdrowia. Stwierdził, że „ruszają prace nad gruntowną przebudową służby zdrowia, ale nie ma dobrej służby zdrowia bez zasilenia jej dodatkowymi środkami”.

- PiS, Zjednoczona Prawica wypracowała nowe środki już w poprzednich kilku latach. Dowodem jest szpital w Rykach. Przeznaczaliśmy z górą 40 mld złotych więcej w ciągu 5 lat na naprawę służby zdrowia, ale to wszystko jest ciągle za mało. Ciągłe chcemy poprawiać jakość służby zdrowia, kształcić lekarzy, pielęgniarki - mówił premier przed szpitalem powiatowym w Rykach.

Kolejnym przystankiem szefa rządu była Stężycza (woj. lubelskie). - Pandemia była dla wielu firm takim czasem przedłużającej się zimy. A Polski Ład ma być odrodzeniem i rozkwitem. Ma być pięknym rozkwi-

tem dla wielu setek tysięcy polskich firm. Tak konstruujemy cały system - mówił Mateusz Morawiecki podczas wizyty w firmie JMP Flowters, produkującej kwiaty.

Budka: Nielad rządów PiS

Rządowy program Polski Ład krytykują politycy Koalicji Obywatelskiej.

- Ten zapowiadany „Ład” jest na pewno dobrze nazwany, bo takiego nieladu, jak po pięciu latach rządów PiS, nikt się nie spodziewał. Absolutny chaos w sądownictwie, spółki skarbu państwa działające często jak organizacje mafijne, wyciąganie pieniędzy z kieszeni polskich podatników, olbrzymie ceny energii i paliw - to pokazuje właśnie ten nielad - mówił przewodniczący PO Borys Budka na konferencji prasowej.

- Wiele propozycji kolejnych raz dzieli Polaków. Dla przykładu rzekoma obniżka podatków. Przyniesie realną korzyść wyłącznie tym, którzy zarabiają do 6 tys. brutto, a uderzy w przedsiębiorców i klasę średnią. Ludzi, którzy również ciężko pracują. Z jednej strony mówi się o zwiększeniu kwoty wolnej od podatku, a z drugiej na przedsiębiorców nałożony zostanie nowy podatek w postaci 9-proc. składki zdrowotnej - stwierdził lider PO w rozmowie z „Rzeczpospolitą”. ©

W KRAJU

Kraków Posłowie usunięci z PO będą się odwoływać

W piątek Zarząd Krajowy Platformy Obywatelskiej usunął z partii posłów Pawła Zalewskiego i Ireneusza Raś. Obaj politycy byli tą decyzją zaskoczeni. W poniedziałek na konferencji prasowej na Rynek Główny w Krakowie zapowiedzieli, że będą walczyć o Platformę, nie zgadzając się z decyzją władz partii o ich wykluczeniu i będą się od niej odwoływać do sądu koleżeńskiego. - Mamy uzasadnienie decyzji o naszym wykluczeniu. Jedyne uzasadnienie, jakie ja odczytuję, to wypowiedź pana Budki i tej grupy, która chciała naszego wykluczenia, to porządki wiosenne. To powiedział pan Grabiec. To zabolalo nie tylko mnie, ale te setki osób, które do nas dzwoniły, bo to przywrócenie nas do śmieci - mówił na krakowskim Ryнку Ireneusz Raś. Obaj posłowie wcześniej krytykowali władze PO, które ich zdaniem odpowiadały za spadki sondażowe partii. (AIP)

Kraków Europosłanka Róża Thun odchodzi z PO

Europosłanka Róża Thun ogłosiła w mediach społecznościowych, że rezygnuje z członkostwa w Platformie Obywatelskiej. Jak przyznała, kulminacyjnym powodem było wstrzymanie się KO w głosowaniu nad ustawą ratyfikacyjną, dotyczącą Funduszu Odbudowy. Eurodeputowana swoją decyzję przekazała za pomocą dokumentu i nagrania zamieszczonych na Twitterze i Facebooku. - Nie zgadzam się na to, żeby słabo prowadzone rozgrywki międzypartyjne odbywały się kosztem projektów mających na celu wsparcie w kryzysie setek milionów obywateli europejskich, w tym oczywiście również polskich, oraz kosztom umacniania całej wspólnoty - mówiła. - Brakowało mi poważnej debaty, drogi do wykuvania wspólnego, solidnego stanowiska - stwierdziła Róża Thun. (AIP)

Projekt natychmiastowych alimentów na dzieci. Wyplacane w ciągu 14 dni

Finanse

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Wniosek przez internet i przyznanie pieniędzy przez sąd w ciągu dwóch tygodni. To główne założenia alimentów natychmiastowych, które zapowiedział minister sprawiedliwości.

Sprawy rozwodowe w Polsce trwają średnio dwa lata. Przez ten czas, gdy dzieci nie mają zasądzonych alimentów, formalnie nie otrzymują pieniędzy od rodzica, który odszedł. Utrzymywane są najczęściej przez matkę, która wychowuje je samotnie. Alimony natychmiastowe mają być wsparciem dla takich rodzin.

- Dzięki alimentom natychmiastowym nie będzie trwającej nieraz wiele miesięcy dziury czasowej, w której nie udaje się ści-

gać pieniędzy na utrzymanie dziecka - mówił Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości.

Zgodnie z projektem nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, osoba starająca się o alimenty natychmiastowe będzie mogła złożyć pozew o świadczenie przez internet na gotowym formularzu, dostępnym również w sądzie w wersji papierowej. Dołączy do niego oświadczenie o uzyskiwanych dochodach, kosztach utrzymania dziecka, liczbie dzieci oraz informacje, że drugi rodzic nie płaci na dzieci. Oświadczenia będą składane pod rygorem odpowiedzialności karnej. Po najdalej dwóch tygodniach rodzic opiekujący się dziećmi otrzyma sądowe orzeczenie, przyznające alimenty natychmiastowe. Decyzje mają podejmować referendarze z sądów rodzinnych w try-

bie nakazowym, a nie sędziowie w trakcie rozpraw. To ma przyspieszyć procedurę.

Ile będą wynosiły alimenty natychmiastowe? Kwota będzie ustalana z góry i będzie uzależniona od liczby dzieci oraz płacy minimalnej w kraju. Przy jednym dziecku stawka ma wynosić 21 proc. minimalnego wynagrodzenia, przy dwojgu - 19 proc., przy trojgu - 17, przy czworgu - 15, przy pięciorgu lub większej liczbie dzieci - 13 proc. Dziś na jedno dziecko byłoby to 588 zł, przy dwojce - 532 zł na każde dziecko, przy trójce - 476 zł, przy czwórce - 420 zł, przy piątce i większej liczbie dzieci - 364 zł na każde dziecko. Wysokość tych alimentów będzie się co roku zmieniać automatycznie wraz ze zmianą minimalnego wynagrodzenia.

Co ważne, jeśli rodzic wychowujący dzieci stwierdzi, że pie-

niądze są za małe, będzie mógł wystąpić o alimenty w normalnym trybie. W przypadku wątpliwości co do ojcostwa dzieci, projekt nowych przepisów przewiduje obowiązek przeprowadzenia badania genetycznego.

O jak najszybsze wprowadzenie alimentów natychmiastowych apelowali od dłuższego czasu Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich. Rozwiązanie podoba się prawnikom, choć podchodzą do niego z ostrożnością. Na razie nie wiadomo dokładnie, kiedy prawo wejdzie w życie. - To bardzo dobry pomysł, uregulowania tej kwestii domagamy się od lat - mówi adwokat Joanna Palczewska. Dodajmy też, że obecnie przepisy pozwalają na złożenie do sądu pozwu o obniżenie alimentów z powodu np. utraty pracy lub obniżenia zarobków w związku z pandemią. ©

Izrael fake newsami zwabił Hamas w śmiertelną pułapkę

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Jerozolima

Trwa wymiana ciosów między siłami Izraela i Hamasu, który rządzi Strefą Gazy. Na światło dzienne wyszła informacja o operacji Izraela, która polegała na zwabieniu bojowników Hamasu do tuneli, by tam ich zbombardować.

Izraelskie samoloty dokonały w poniedziałek rano serii nalo-
tów w Gazie, kilka godzin po tym, jak premier Benjamin Netanjahu ostrzegł o możliwości czwartej wojny z Hamasem.

Były to najcięższe ataki od rozpętania kolejnego konfliktu Izraela z bojownikami Hamasu, który rządzi Gazą. Ponad 200 Palestyńczyków, w tym ponad 40 dzieci zginęło w wymianie ognia między stronami. Ataki rakietowe Hamasu zabiły 10 mieszkańców Izraela, a apele świata o zaprzestanie walk nie przynoszą skutku.

Pojawiła się za to informacja o tym, jak Izrael zwabił bojowników Hamasu, by schronili się w tunelach w Strefie Gazy, gdzie ich zbombardowano. W tej akcji pomogła fałszywa informacja. Gdy w piątek, tuż po północy, izraelskie wojsko wydało oświadczenie, że jego siły lądowe zaczęły atak w Stre-



Po informacji o wkroczeniu Izraela do Strefy Gazy bojownicy Hamasu schronili się w tunelach, które zbombardowano

fie Gazy, niewielu wiedziało, że to fałszywa informacja.

Na pierwszy rzut oka wydawała się wiarygodna, niektórym dziennikarzom powiedziano wprost, że atak lądowy już się rozpoczął. Kilka godzin później wojsko izraelskie wydało oświadczenie, że w Strefie Gazy nie było ich żołnierzy. Ale w świat już poszła błędna informacja, że atak trwa, pisze AP.

Media wykorzystano jako część planu zwabienia bojowników Hamasu w śmiertelną pułapkę, w której mogło zginąć dziesiątki ludzi.

Jak do tego doszło? Późno w czwartek Izrael ogłosił, że wzywa rezerwistów i gromadzi wojska wzdłuż granicy ze Strefą Gazy. Oznaką eskalacji było to, że z terenu Izraela rozpoczęto ostrzał Gazy.

Według Ora Hellera, korespondenta wojskowego w izraelskiej telewizji Channel 13, Izrael zaczął przesuwac wojska wzdłuż granicy, co sprawiło wrażenie, że szykuje się do inwazji. Potem pojawiła się informacja, najpierw na Twitterze - po hebrajsku i arabsku - a następnie w „New York Timesie”, że inwazja już trwa. To sprawiło, że bojownicy Hamasu uciekli do „Metra”, sieci tuneli. Wtedy 160 samolotów Izraela przez 40 minut bombardowało to miejsce, zabijając bardzo wielu hamasowców.

- To była wyrafinowana operacja, która miała aspekt medialny - dodał Heller. Hamas nie skomentował tego incydentu, strona izraelska też milczy.

Heller mówił, że doświadczeni dziennikarze, którzy mają

bliskie kontakty z armią, wiedzieli, że na tym etapie Izrael nie może wysłać żołnierzy do Strefy Gazy. Heller i inni dziennikarze opublikowali nawet oświadczenia na Twitterze, zapewniając opinię publiczną, że nie było operacji lądowej.

Agencja AP też stwierdziła, że wojsko Izraela nie wkroczyło do Gazy. Felicia Schwartz, z „The Wall Street Journal”, powiedziała, że powiadomiła o ofensywie lądowej po otrzymaniu potwierdzenia od rzecznika wojsk Izraela, Jonathana Conricusa. Dodała, że Conricus powiedział jej, iż siły izraelskie są już w Gazie. Dwie godziny później rzecznik wycofał informację, ona zmieniła swój tekst. W piątek rano, Conricus obwinął za powstałe zamieszanie „wewnętrzne nieporozumienia”.

- Takie rzeczy mogą się zdarzyć w trakcie złożonej operacji i przy niejasnym obrazie tego, co się dzieje - mówił rzecznik izraelskich wojsk i dodał, że gdy zrozumiał, że ma błędne informacje, zaktualizował je.

Niektórzy korespondenci czuli się oszukani. - Jeśli nas wykorzystali, jest to niedopuszczalne. A jeśli nie, to jaka jest prawda - i dlaczego izraelskie media szeroko donoszą, że zostaliśmy oszukani? - mówił Daniel Estrin, korespondent NPR w Jerozolimie, który też dostał informację, że Izrael rozpoczął operację lądową w Strefie Gazy. ©P

Afera w Austrii. Najmłodszy kanclerz może stracić posadę

Wiedni

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Sebastian Kurz ma problemy. Zdaniem śledczych, miał wpływać na mianowanie swego przyjaciela na szefa holdingu kontrolującego w imieniu rządu inwestycje strategiczne.

W 58-stronicowym dokumencie, na które powołują się austriackie media, prokurator antykorupcyjny twierdzi, że Kurz celowo wprowadzał w błąd posłów, którzy próbują rzucić światło na spłot interesów politycznych i handlowych. 34-letni kanclerz powiedział, że nie miał wpływu na wybór Thomasa Schmidta na szefa holdingu kontrolującego w imieniu rządu 28 miliardów euro inwestycji strategicznych.

Kurz wyraził przekonanie, że zostanie oczyszczony z zarzutów. Zwinne polityczne manewry kanclerza i ostre stanowisko wobec imigrantów często stawiały go w sprzeczności z jego niemiecką odpowiedniczką Angelą Merkel. „Die Welt” niedawno spekulował, że mógłby zastąpić Ursulę von der Leyen na stanowisku przewodniczącego Komisji Europejskiej w 2024 roku.

Obecne dochodzenie, które jest pierwszym w kraju dotyczącym decyzji podjętych przez kanclerza, może skrócić karierę Kurza. Teoretycznie grozi mu też kara do trzech lat więzienia. Kurz zaprzecza zarzutom, że okłamał komisję sejmową i wykluczył rezygnację, jeśli prokurator antykorupcyjny zdecyduje się postawić mu zarzuty.

Centrolewicowa Partia Socjaldemokratyczna (SPÖ), która w sondażach zajmuje drugie miejsce za Austriacką Partią Ludową Kurza (ÖVP), stwierdziła jednak, że akt oskarżenia stanowiłby czerwoną linię. - Pełniący

obowiązki kanclerza, któremu postawiono zarzuty i który stanął przed sądem, nie może już wykonywać swoich obowiązków i musi ponieść konsekwencje - powiedziała Pamela Rendi-Wagner, liderka SPÖ.

Śledztwo może też ośmielić austriackich konserwatystów, którzy wciąż mają uraz do Kurza z powodu jego agresywnego sposobu, w jaki przejął stery ÖVP w 2017 roku. Były szef partii Reinhold Mitterlehner, którego usunął Kurz, wezwał kanclerza do ustąpienia z urzędu do zakończenia sprawy.

Gdyby Kurz stracił władzę, byłby to drugi raz, kiedy zmuszono go do opuszczenia urzędu w związku ze „sprawą Ibizy”. Pierwszy raz stracił urząd po wotum nieufności w maju 2019 po tym, jak wice-

Kanclerz Sebastian Kurz odrzuca zarzuty, że miał załatwić swojemu przyjacielowi posadę szefa państwowego holdingu

kanclerz i minister spraw wewnętrznych w jego ówczesnym rządzie koalicyjnym ze skrajnie prawicową Partią Wolności (FPÖ) zrezygnował po nagraniach z Ibizy. Niemieckie „Der Spiegel” i „Süddeutsche Zeitung” opublikowały wideo, na którym lider FPÖ Heinz-Christian Strache obiecał kontrakty publiczne kobiecie podającej się za krewną rosyjskiego biznesmena w zamian za pomoc w kampanii wyborczej. W następstwie przyspieszonych wyborów spadło poparcie dla skrajnej prawicy, a Kurzowi udało się odzyskać tytuł najmłodszego szefa rządu świata, wchodząc w koalicję z Partią Zielonych. ©P



34-letni Sebastian Kurz to najmłodszy kanclerz w historii Austrii. Po raz pierwszy objął stanowisko w 2017 r.

Chiński łazik wylądował na Marsie. Gratulacje wysłała nawet NASA

Pekin

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Chiński lądownik osiadł po myślnie na Czerwonej Planecie. Niebawem przystąpi do badania Marsa.

Ciasno się robi w przyszłości na powierzchni Marsa. Na północnej półkuli Czerwonej Planety osiadł właśnie chiński lądownik z łazikiem Zhurong. Jest tam już amerykański łazik Perseverance, który wylądował w lutym oraz „przybysz” ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, orbitier al-Amal.

Plany przewidują, że łazik pozostanie krótko w lądowiku, a po przejściu testów, rozpocznie badania wybranego rejonu Marsa. To historyczny moment, bo Chiny po raz pierwszy pozostawiły ślad na Marsie, co

jest ważnym krokiem w eksploracji kosmosu - podała agencja informacyjna Xinhua.

Stany Zjednoczone zaliczyły już dziewięć udanych lądowań na Marsie od 1976 roku. Związek Radziecki miał tylko jedną misję na tej planecie w 1971 roku, ale zakończyła się ona niepowodzeniem, bo lądownik przestał przysyłać informacje wkrótce po wylądowaniu.

Amerykański łazik i malutki helikopter badają obecnie powierzchnię Marsa. NASA spodziewa się, że łazik zbierze pierwsze próbki w lipcu i wróci na Ziemię za dekadę.

Chiny wcześniej wylądowały na Księżycu, ale dotarcie na Marsa było dużo trudniejsze, bo potrzebne do tego są ochronne osłony przed wysoką temperaturą podczas wejścia w atmosferę Marsa. Potrzebne są też do tego rakietę, które

w określonym czasie redukują prędkość oraz specjalne spadochrony. Do lądowania na Księżycu potrzebne są tylko rakietę minimalizujące prędkość w ostatniej fazie lotu, a spadochrony potrzebne są jedynie przy powrocie na Ziemię.

Agencja Xinhua informowała, że kapsuła weszła w atmosferę Marsa na wysokości 125 kilometrów, rozpoczynając, jak to nazwano, najbardziej ryzykowną fazę całej misji. Spadochron o powierzchni 200 metrów kwadratowych został rozstawiony, a później wyrzucony, następnie odpalono rakietę, aby spowolnić prędkość kapsuły prawie do zera. Kapsuła unosiła się 100 metrów nad powierzchnią Marsa, aby rozpoznać przeszkody, nim rozpoczęło się lądowanie.

Minęła ponad godzina, nim kontrolerzy naziemni mogli po-

twierdzić, że lądowanie było udane. Łazik musiał otworzyć panele słoneczne i antenę, a wysłany przez niego sygnał potrzebował aż 17 minut na pokonanie odległości między Marssem a Ziemią.

- Ojczyzna będzie pamiętać Wasze wyczyny! - prezydent Chin Xi Jinping pogratulował zespołowi nadzorującemu misję i nazwał lądowanie ważnym krokiem w międzyplanetarnej podróży kraju, który pozostawił ślad Chińczyków na Marsie.

Zastępca administratora NASA, Thomas Zurbuchen, też pogratulował Chińczykom na Twitterze. Chińskie lądowanie na Marsie było najpopularniejszym tematem na Weibo, wiodącej platformie mediów społecznościowych. Łazik, nazwany na cześć chińskiego boga ognia Zhuronga, ma być używany przez 90 dni w poszukiwaniu dowodów życia na Marsie. Jest on wielkości małego samochodu, ma radar, laser oraz czujniki, między innymi do pomiaru atmosfery. ©P

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI
Anna Starmach urodziła synka – Gustawa
Autorka książek kucharskich pokazała w sieci swoje zdjęcia zaledwie kilka dni po porodzie. „Mam jeszcze spory brzuszec. Noszę spodnie z szeroką gumą, spodnie ciążowe. Brzuszek nie znika od razu, to naturalne, ale ja się tego nie wstydzę. Przyjdzie czas na to, żeby tutaj było płasko, ale na razie mam ważniejsze sprawy i ważniejsze osoby na głowie” – napisała pod zdjęciami, na których prezentuje swój brzuch z różnych perspektyw.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI
Chylińska: Sama dla siebie nie miałam sensu
„Zawsze przy mnie musiał być ktoś. Sama dla siebie nie miałam sensu. Tylko gdy był on, to siebie widziałam, ale oczami jego. Nie było ważne, czy traktował mnie tak, czy siak. Był. Raz jeden na dłużej, raz drugi na krócej. Przesypywanie pustych dni w oczekiwaniu na kolejną miłość było zawsze najtrudniejsze, bo się czuło nic” – napisała Agnieszka Chylińska pod zdjęciem na Instagramie.

Anna Lewandowska mówi o samoakceptacji
Trenerka fitness jeden ze swoich wpisów poświęciła krytyce i samoakceptacji. „Pracujemy nad naszymi emocjami. Nie uzależniamy się od opinii, od tego, czy ktoś nas będzie krytykował czy chwalił, lubił czy też nie. Przyjmujemy mądre rady, ale nie pozwólmy, by czyjeś rady nas ograniczały. Nie ma nic złego w konstruktywnej krytyce, o ile zostanie wyrażona we właściwy sposób” – napisała.

CELEBRYCI
Rosati skarży się do Trybunału
„Bardzo się cieszę, że moja skarga została zarejestrowana przez Trybunał i z niecierpliwością oczekuję na jej komunikację Rządowi RP. Zabranianie osobom pokrzywdzonym przemocą domową mówienia publicznie o tym, co je spotkało, zostało potępione w prawomocnych wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Mam nadzieję, że tak samo stanie się również i w mojej sprawie – powiedziała Weronika Rosati dla „Wysokich Obcasów”.

FOT. SYLVIA DĄBROWA

TV HIT

KONCERT
65. Konkurs Piosenki...
TVP 1 21:00
W 1. półfinale wystąpią piosenkarze z Litwy, Słowenii, Rosji, Szwecji, Australii, Macedonii, Irlandii, Cypru, Norwegii, Chorwacji, Belgii, Izraela, Rumunii, Azerbejdżanu, Ukrainy i Malty.



FILM
Pani Hyde
TVP KULTURA 21:05
Géquil to wrażliwa, zamknięta w sobie nauczycielka fizyki, pogardzana przez otoczenie. Pewnej nocy podczas burzy nauczycielka zostaje rażona piorunem, co sprawia, że zmienia się jej osobowość.

Krzyżówka nr 75

- Poziomo:**
- 3) biurowa teczka do wpinania dokumentów,
 - 10) chodzi za pługiem,
 - 11) duży ptak o długiej szyi,
 - 12) dokument dla kierowcy,
 - 14) uciążliwe drewnisko pod paznokciem,
 - 15) bije w klatkę piersiową,
 - 16) marka węgierskich autobusów,
 - 19) jeździec na cyrkowej arenie,
 - 23) robotnik przy tokarce,
 - 27) pełnowymiarowy czas pracy,
 - 28) specjalnie przygotowana substancja lecznicza,
 - 29) pogląd, który przyjmuje się za oczywisty,
 - 30) drugi dzień tygodnia,
 - 33) mieszkanka Egiptu lub Kuwejtu,
 - 37) glina porcelanowa,
 - 38) talerzyk pod filiżanką,
 - 39) leci w rajstopach, błyszczy w pierścionku,
 - 40) dawniej odstąpienie od procesu albo sporu,
 - 41) „nietrwała” piramida z króli, dam, waletów.

- Pionowo:**
- 1) powszechne uznanie, zachwyt,
 - 2) detaliczny w sklepie lub na straganie,
 - 3) szczeliny między deskami szopy,
 - 4) do zgarniania liści z trawnika,
 - 5) świadoma część jaźni, osobowości,
 - 6) odgłos łamanej gałęzi,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12						13						
14												15				
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
							27									
28										29						
30	31		32									33	34		35	36
37												38				
39													40			
					41											

- 7) pola po żniwach, ściemiska,
- 8) rozległa równina z westernów,
- 9) gruby – kryje się w leśnych ostępach,
- 13) głęboki wawóz,
- 17) draży podziemne korytarze,
- 18) malowane szminką, błyszczkiem,
- 20) dookoła własnej osi,
- 21) ciężki atrybut kata,
- 22) kwaskowata zupa podawana z jajkiem,
- 24) ojczyzna Bułhakowa i Sołżenicyna,
- 25) boleje po stracie męża,
- 26) Gable, gwiazdor sprząta („Przeminęło z wiatrem”),
- 30) imię Zborowskiego, aktora,
- 31) płynny składnik krwi,
- 32) drobna rola w filmie,
- 34) pisemne sprawozdanie,
- 35) wynalazca, eksperymentator,
- 36) cienki płat blachy lub papieru.

Rozwiązanie nr 74

P	I	E	R	N	I	K	I	T	K	A	P	E	L	U	S	Z		
A	L	E	A	L	E	J	A	Y	E	L								
S	T	E	M	P	E	L	L	R	A	T	O	W	N	I	K			
S	N	O	I	S	L	A	M	O	I	P								
A	D	I	U	T	A	N	T	G	I	M	N	A	S	T	Y	K		
L	L	O	N			A	R	K	A	N	A	D	E	E	I			
K	U	P	I	D	O	E	P	N	A	R	E	C	Z	E				
P	O	T	K	L	I	S	L	E	O	N		I	A	Z	S			
A	Z	I	A	G							M	A	S	A	R	Z		
S	Z	E	R	Y	F						A	M	M	E				
Z	S			R							G	R	Y	Z	O	N		
K	R	Z	E	W	Y						A	C	M					
O	K			C							Z	A	Z	U	L	A		
T	R	A	P			Z	W	I	A	S	T	U	N		K	I	T	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Jeśli napotkasz problemy w realizacji wyznaczonych na dzisiaj zadań, poproś życzliwych ludzi o pomoc. Horoskop dzienny zapowiada, że na pewno nikt nie odmówi Ci wsparcia.
Ryby (19.02-20.03)
Postawisz dzisiaj przede wszystkim na jakość, a nie na ilość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że podobny tok myślenia zaproponujesz także współpracując z Tobą osobom.
Baran (21.03-19.04)
Przekonywanie innych do swoich pomysłów okaże się stratą czasu. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie forsować propozycji na siłę i wrócić do nich dopiero za kilka dni.
Byk (20.04-20.05)
Błysziesz dzisiaj talentem w dość „egzotycznej” dziedzinie. Horoskop dzienny zapowiada, że sukces dostarczy Ci bardzo dużo satysfakcji.
Bliznięta (21.05-21.06)
Nie podejmuj dzisiaj żadnych decyzji pod wpływem impulsu. Horoskop na dziś radzi przez cały dzień zachowywać zimną krew.
Rak (22.06-22.07)
Nie wyważaj otwartych drzwi, wybieraj sprawdzone rozwiązania. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że pozwoli to uniknąć problemów.

Lew (23.07-22.08)
Ktoś obarczy Cię zadaniem, które może przetransformować Twoje możliwości. Horoskop dzienny radzi w tej sytuacji spróbować wcześniej przedyskutować inne możliwości jego realizacji.
Panna (23.08-22.09)
Wszystko będzie dzisiaj u Ciebie przebiegać zgodnie z przyjętym planem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ta przewidywalność bardzo przypadnie Ci do gustu...
Waga (23.09-22.10)
Twoje inicjatywy będą dzisiaj spotykać się z niemal powszechną akceptacją. Horoskop dzienny na wtorek radzi zgłaszać pomysły, które dotychczas nie budziły zainteresowania.
Skorpion (23.10-21.11)
Dzisiaj nie uda Ci się zbyt wiele osiągnąć. Horoskop dzienny to wskazówka, by ambitne plany raczej odłożyć na później. Przystań na to.
Strzelec (22.11-21.12)
Wszelkie wątpliwości będą dzisiaj rozstrzygane na Twoją korzyść. Horoskop na dziś wróży, że możesz w związku z tym sporo osiągnąć.
Koziorożec (22.12-19.01)
Czerp dzisiaj z życia pełną garścią. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nieograniczonej swobody zechcesz zażyć także w przyszłości.

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl



Rozmowa

Z dr. Piotrem Zarembą, wykładowcą, tłumaczem, pastorem.

Jak mówić do pastora? Księżę? Pastorze? Doktorze? Proszę pana?

Ludzie zwykle zwracają się do mnie per pastor. Na uczelni odwołują się do mojego stopnia naukowego. Ja wolę krótszy dystans. Wystarcza mi „pan”.

Ma pan koloratkę w szafie?

Nie. Niektórzy pastory chodzą w koloratkach, ale mi przeszkadza, gdy ksiądz albo pastor jest odległy od ludzi, chociaż wiem, że niektórzy potrzebują takiej odległości. Wydaje mi się, że Pan Jezus był mężczyzną, który jeśli czymś się wyróżniał, to nie mundurem.

Wiarę odziedziczył pan po przodkach?

Nie! Mój tata raczej zniechęcał mnie to wiary. Zwracał mi uwagę na różne nieprawidłowości w Kościele. To, że zostałem pastorem, było nie po jego myśli. Pochodzę z rodziny, która była rozdarta przez różne traumy. Myślę, że w jakiejś mierze wynikały one z przeżyć wojennych moich rodziców. Ojciec był trudnym człowiekiem. W swoim pierwszym małżeństwie został zdradzony przez żonę. Zdradziła go z przyjacielem, który przedstawił się jako wierzący człowiek. Więc to negatywne nastawienie do ludzi religijnych zapadło w nim głęboko.

Więc co się stało, że został pan pastorem? Przecież miał pan również wykształcenie politechniczne.

Przydatne w życiu pastora jest mieć również jakiś cywilny zawód. Pierwotnie chciałem zostać lekarzem, ale zostałem inżynierem. Natomiast pastorem zostałem wskutek pewnego eksperymentu.

???

Zaczęło się od tego, że nie byłem w stanie uwierzyć w Boga. Nie miałem nic przeciwko Niemu. Po prostu - nie umiałem uwierzyć. Więc któregoś dnia powiedziałem - jeśli mnie nie dotkniesz, nie zostanę chrześcijaninem. To jest coś poza moimi możliwościami. Minęło kilkanaście dni i rzeczywiście, miałem wewnętrzne przecucie, że Bóg zbliżył się do mnie. Nie, żeby go widział, ale poczułem jego obecność. Wtedy powiedziałem: zostań we mnie na zawsze. I tak się stało. Minęły 44 lata, a ja tę jego obecność ciągle czuję. Dlatego wiara nie jest mi

specjalnie potrzebna, bo mam doświadczenie. Żeby oddać to bardziej obrazowo - jeśli wypileś lampkę wina, nie musisz wierzyć, że je wypileś, czujesz obecność tego wina w sobie. Gdybyś teraz powiedział, że nie piłeś, okłamałbyś sam siebie. To się stało, jest częścią mojego doświadczenia. O własnych siłach, z całą pewnością nigdy bym tego nie doświadczył.

Mistyczne przeżycie... Wielu ludzi na świecie miało okazję zobaczyć pana na zdjęciu, które uzyskało prestiżową nagrodę. To ślub, którego udziela pan nad Morskim Okiem. Tam również jest mistyczny klimat.

Ci młodzi ludzie zamarzyli, żeby złożyć sobie obietnicę małżeńską nad brzegiem Morskiego Oka. Postanowiłem, że spełnię to ich marzenie, bo przecież taka chwila przytrafia się raz w życiu. Ciekawe były jednak okoliczności, bo do uroczystości doszło dzień wcześniej, niż planowano. Nadciągała nawałnica, więc w ostatniej chwili państwo młodzi zapytali, czy nie udzieliłbym im ślubu wcześniej. Zgodziłem się, ale z tego powodu na miejscu byłem tylko ja z żoną oraz fotograf (oboje musieli więc z konieczności wystąpić w roli świadków). Było dość chłodno, padał deszcz. Fotograf, widząc te warunki, powiedział do mnie: Niech się pastor pomodli. Może pastor ma znajomości u Boga i przestanie padać. Pomyślałem wówczas: „Panie, słyszałeś, co on mówi? Ma bardzo wysokie mniemanie o mnie. Gdybyś tak zatrzymał ten deszcz na chwilę, poprawiłbyś mi reputację”. No i deszcz przestał padać. Nie padało podczas całej uroczystości. Pierwsze krople spadły, gdy już dokumenty były podpisane, a fotograf zdążył zrobić państwu młodym całkiem niezłą sesję zdjęciową.

Ilu udzielił pan ślubów?

Trudno mi to dokładnie zliczyć, ale około 100.

I nie zniechęca pana to, że statystycznie co trzecie małżeństwo w Polsce i tak się rozpada, a zapewne niebawem ponad połowa małżeństw nie przetrwa?

Takie myśli nigdy mnie nie trapiły, może dlatego, że sam



Związek małżeński powinien spełniać oczekiwania małżonków, jeśli chodzi o wzajemne poszanowanie i troskę - uważa pastor

mam żonę, z którą tworzymy udany związek. I nigdy nie miałem chęci bycia z inną kobietą. A jednocześnie dobrze się czuję z tym, że mogę być dla mojej żony na wyłączność. Może dlatego nie dziwi mnie, gdy ludzie składają sobie obietnice, że chcą być ze sobą na zawsze, to znaczy na całe ziemskie życie. To nie jest oczywiście jedyna rzeczywistość, jaką znam - jestem dzieckiem z nieszczęśliwego małżeństwa. Powodem tego nieszczęścia było wcześniejsze małżeństwo mojego taty. Ojciec bardzo kochał swoją pierwszą żonę, była piękną kobietą, z którą miał wspólnych dwoje dzieci. Rozwód zniszczył mojego ojca, pogłębił jego wojenną traumę. Nie potrafię rozvodu uznać za coś normalnego, bo przeżyłem go na sobie. Widziałem na własne oczy skutki niewierności, ale jednocześnie muszę powiedzieć, że nie jestem przeciwny rozwodom. Związek małżeński powinien spełniać oczekiwania małżonków, jeśli chodzi o wzajemne poszanowanie i troskę. Jeżeli tego nie ma, małżeństwo jest fikcją, a fikcję należy traktować jak fikcję.

Wraca pan do domu, w którym żona czeka z obiadem, dzieci wpadają pogawędzić... Znajomi księża katolicki panu zazdroszczą?

Trudno mi jednoznacznie oceniać, bo może są to ludzie stworzeni do życia bez kobie-

ty. Ja natomiast uważam, że życie z kobietą jest jedną z najpiękniejszych stron życia. Że nie ma nic bardziej leczącego niż seks. Proszę się nie krępować i nie wycinać tego z naszej rozmowy. Lubię kobiety, to znaczy lubię moją żonę. Mam dla siebie ukochaną kobietę, dla której jestem ukochanym mężczyzną. Lubię tę wyłączność.

Wielu uważa, że celibat ma jednak dobre strony.

Jestem człowiekiem, który kocha wolność. Więc myślę, że jeżeli jakiś mężczyzna nie chce mieć kobiety, a jakaś kobieta nie chce mieć mężczyzny - należy uszanować ich wolność. Jeżeli jednak instytucja kościelna, czy jakiegokolwiek inna, zmusza człowieka do życia wbrew naturze - to trudno mi to zaakceptować, również jako bibliści. Jeśli dla jakiegoś mężczyzny celibat okazał się doświadczeniem ponad siły, życzę mu fantastycznej kobiety, założenia rodziny, posiadania dzieci, cieszenia się tym wszystkim, co niesie ze sobą życie małżeńskie, życie rodzinne. Myślę, że Kościół katolicki niepotrzebnie upiera się przy celibacie. Celibatu nie narzucał ani Pan Jezus, ani nie czyni tego Pismo Święte. Jest to ludzki wymysł.

Zarówno Kościół katolicki, jak i Kościoły protestanckie znalazły się w defensywie. Wśród katolików pojawiają

się głosy, że jednym z powodów jest „protestantyzacja” katolicyzmu. Protestantyzuje pan?

Jezus Chrystus nie jest własnością ani protestantów, ani katolików. Chrystus chce być przyjacielem człowieka bez pośrednictwa jakiegokolwiek instytucji. Myślę wręcz, że Kościół, zarówno katolicki, jak i protestancki sili się na to, żeby tak zagospodarować przestrzeń duchową, aby człowiek nie miał dostępu do Chrystusa bez pośrednictwa Kościoła. Dokonuje w ten sposób zamachu na wolność człowieka. I na otwartość Chrystusa. Ogólnie rzecz biorąc, cieszę się z tego, że Kościół - zarówno katolicki, jak i protestancki - są w odwrocie. To może uwalniać ludzi od tyranii instytucji. Jezus Chrystus założył Kościół, a nie Kościół katolicki, protestancki, czy jakiegokolwiek inny. Myślę, że te ludzkie instytucje zaczęły robić sobie interes na Chrystusie. Trochę tak, jak przedsiębiorstwa telefonii komórkowej robią interes na tym, że w przyrodzie istnieją fale umożliwiające łączenie się bezprzewodowo.

Co miałyby zastąpić Kościół? Wiara sprywatyzowana?

Zobaczmy. Na pewno nie jest tak, że człowiek da radę żyć bez Boga. Nie jest w stanie żyć bez miłości i przyjaźni, których źródłem jest Bóg. Natomiast co się stanie, trudno powiedzieć. Obecnie obserwuję postępujące zeświecczenie Kościoła, ale również „kościelnicie” świata. Nie będę zdziwiony, jeśli się okaże, że w swojej szalonej ucieczce od Boga, świat wpadnie w objęcia Chrystusa.

Co pan wpisał na wizytówce pod nazwiskiem. Pastor? Tłumacz? Pracownik naukowy?

Wszystkie te funkcje są moją pasją. Natomiast z największą przyjemnością sięgam chyba po pieczęć uniwersytecką. Pomimo mojego wieku czuję się bardzo młodym człowiekiem. I uwielbiam się uczyć.

Jest pan tłumaczem - dwa razy przetłumaczył pan całe Pismo Święte (w wersji literackiej i dosłownej). Ile lat zajęło to tłumaczenie? Około 30 lat.

Specjalnie, żeby przetłumaczyć Biblię, nauczył się pan kilku języków starożytnych?

To dlatego, że kocham uczyć się nowych języków i wykorzystywać je w praktyce. Każdy nowy język otwiera przed nami nową kulturę, tak jakby wprowadzał nas w nowy wymiar. Teraz mam przerwę, nie uczę się żadnego języka, ale mam styczność z sumeryjskim czy akadyjskim. I one pokazują mi, że Pismo Święte, które przetłumaczyłem, jest fantastyczną częścią i uzupełnieniem literatury całej ludzkiej cywilizacji.

Nieszkoda życia? W końcu pośród polskich przekładów było już kilka całkiem niezłych.

Nie. Zawsze chciałem przełożyć Pismo Święte, więc w pewnym sensie tłumaczyłem je we własnym interesie. Chciałem poznać je w językach oryginalnych. Gdy pyta pan, czy warto, odpowiedziałbym: warto rano budzić się i śpiewać? Przecież tyle jest ptaków, które tak pięknie śpiewają! To mnie nie zniechęca. Kocham swoje śpiewanie. Jeśli przyłączysz się do mnie, wyjdzie z tego chór. A przekład, który jest owocem mojej pracy, jest najnowszy w Polsce.

Co było dla pana najważniejszym odkryciem w ciągu tych trzech dekad tłumaczeń?

Odkryłem nie doktrynę, a Osobę. Tą osobą jest Jezus Chrystus, który mi w pełni imponuje.

Jest taki fragment Biblii, który powiesiłby pan nad łóżkiem?

Mam w domu sporo obrazów, ale bez żadnej dyskusji powiesiłbym fragment z II Listu do Koryntian: „Kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem. Stare przeminęło - i nastąpiło nowe!”. Nie muszę żyć w więzach przeszłości. Mogę sięgać do gwiazd. Porównałbym Jezusa Chrystusa do szczepionki. Czy ona upodobała życie? Nie. Raczej gwarantuje, że będziemy sobą bez zakłóceń z powodu choroby. I dla mnie dokładnie kimś takim jest Chrystus. Cieszę się, że się nim zaszczepiłem, by być w nim sobą bez przeszkód. ©©

DR PIOTR ZAREMBA

(ur. 1959 w Szczecinie) - biblista, wykładowca akademicki, tłumacz z języków hebrajskiego i greckiego oraz autor przekładów Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza. Wykładowca w Wyższym Baptystycznym Seminarium Teologicznym w Warszawie, pastor Kościoła K5N w Poznaniu.

Piękny ogród bezpieczny także dla najmłodszych

Projektując ogród, z którego będą korzystały dzieci trzeba przewidzieć ich szalone pomysły

Ogród

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

Projektując ogród, z którego będą korzystały dzieci trzeba zabezpieczyć wszystkie miejsca, które potencjalnie mogą grozić wypadkiem, a także zrezygnować z niektórych roślin.

Aby ogród był miejscem, w którym najmłodszy członek rodziny będą mogli spędzać bezpiecznie czas na świeżym powietrzu musi spełniać kilka warunków. Najważniejsze z nich to szczelne, trudne do pokonania, ogrodzenie i zabezpieczony podjazd przed dostępem dzieci podjazd. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na oczka wodne, a także rośliny.

Bezpieczniej zrezygnować z trujących, choć bardzo popularnych i efektownych takich jak złotokap czy bluszcz.

Ogrodzenie drabina

Pierwszym warunkiem bezpieczeństwa w ogrodzie jest... niemożność wydostania się z niego. Ogrodzenie powinno być szczelne, furtka zamykana na klucz lub z zamkiem elektrycznym. W



Większość maluchów uwielbia spędzać czas w ogrodzie i włączać się w jego uprawianie. Trzeba jednak zadbać, by rosące tam rośliny nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia

tym ostatnim przypadku trzeba jednak zrezygnować z przycisku odblokowującego furtkę tuż przy niej lub umieścić go w zamkniętej na klucz skrzynce. W przeciwnym razie może się okazać, że młody człowiek znajdzie sposób, by dostać się do przycisku, który teoretycznie jest np. za wysoko.

- Ważne są rodzaj ogrodzenia i jego wymiary - podkreśla Łukasz Kowalczyk z firmy Portal

Centrum Ogrodzeń Panelowych, dystrybutora produktów marki Plast-Met Systemy Ogrodzeniowe. - Poziome elementy mogą zachęcać do wspinaczki, dlatego rodzinom z dziećmi polecam przeszłą z kształtownikami pionowymi. Nie powinny być niższe niż 1,3 m i nie mogą być ostro zakończone.

Ważna jest też odległość między prętami. Taka, która gwarantuje, że dziecko nie spróbuje się

między nimi przecisnąć to nie więcej niż 7-9 cm.

Podjazd pod kontrolą

Kolejna kwestia to zabezpieczenie podjazdu.

- Jeżeli montujemy bramę z automatyką, zawsze wyposażamy ją w odpowiednie zabezpieczenia - zaznacza specjalista. - Pierwszym z nich jest wyłącznik przeciążeniowy, który natychmiast zatrzymuje mecha-

nizm, gdy skrzydło napotka przeszkodę. Drugi to fotokod, reagujący na wszystko, co znajdzie się w świetle bramy, jeszcze zanim dojdzie do kontaktu fizycznego.

Warto wytłumaczyć dziecku, że migająca przy wjeździe lampa oznacza, że brama właśnie się otwiera lub zamyka. Widząc pomarańczowe światło, będzie się ono spodziewało, że za chwilę wjedzie samochód. Nie zapominajmy też o dobrym oświetleniu tej części działki - unikniemy ryzyka, że kierowca po zmroku nie zauważy na podjeździe dziecka, psa lub kota.

Bezpieczna woda

Gdy z ogrodu korzystają małe dzieci, a bardzo zależy nam na urozmaiceniu przestrzeni wodą - najlepiej zdecydować się na niewielki wodotrysk. Z oczka wodnego bezpieczniej będzie zrezygnować. Nawet takie o głębokości kilkudziesięciu centymetrów, w przypadku pechowego zbiegu okoliczności Jeśli jednak oczko już jest i nie chcemy go likwidować, trzeba je odpowiednio zabezpieczyć. Plotek wokół nie jest dobrym rozwiązaniem. Może okazać się nie

tylko łatwiejszy do pokonania niż mogłoby się zdawać, ale nawet zachęcać do wspinaczki. Skuteczniej zadziała siatka z tworzywa sztucznego rozpięta nad taflą wody. Trzeba jednak zadbać, by była na tyle mocna, by w razie czego utrzymać ciężar dziecka, które na nią wejdzie.

Trujące piękno

Sadząc rośliny w ogrodzie trzeba pamiętać, że dziecko może zjeść każdą z nich. Dlatego najbezpieczniejszym rozwiązaniem będzie zrezygnowanie z roślin silnie trujących. Tych potencjalnie niebezpiecznych jest całkiem sporo.

To między innymi bluszcz, złotokap, ale też hortensje, przebiśniegi, hiacynty, konwalie powojnik (zwany jako clematisem), tojad, bieluń, naparstnica czy piwonie.

Wyjątkowo niebezpieczne są rośliny wytwarzające ładne, choć trujące owoce, takie jak cis, trzmielina, ostrokrzew czy krušina.

Bezpieczne są smagliczki, rozchodniki, funkcie, żurawki, leszczyna, tamaryszek, rośliny przyprawowe (mięta, bazylija, szalwia).

REKLAMA

0010141909

„TOM-EL”
tel 606 172 545
e-mail: tjankow@onet.pl | www.tom-el.pl

- ☑ Elektrownie fotowoltaiczne, maty grzewcze na podczerwień,
- ☑ Energetyka i informatyka,
- ☑ Informatyka i telekomunikacja,
- ☑ Pomiary elektryczne

DOM SAMOWYSTARCZALNY?
Przy obecnym systemie technologii ocieplania domów i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii jest to możliwe.

REKLAMA

0010140944

LASER-STAL

**LASEROWE
CIĘCIE BLACH,
RUR I PROFILI**

**GIĘCIE DETALI
NA PRASACH
CNC**

- Nowoczesny park maszynowy: wycinarki laserowe oraz prasy krawędziowe marki Trumpf
- Własny magazyn blach czarnych, kwasoodpornych, aluminiowych, ocynkowanych oraz specjalnych w różnych grubościach
- Wysyłka detali własnym transportem lub kurierem
- Dostęp do usług dodatkowych, takich jak gwintowanie, frezowanie, galwanizowanie, malowanie, spawanie, walcowanie, toczenie itp.
- Współpraca w zakresie laserowego cięcia i obróbki rur i profili
- Obsługa klientów biznesowych i detalicznych z całej Polski

Laser-Stal Sp. z o.o.
ul. Brunatna 35,
62-510 Konin

Tel. 63 222 30 18
biuro@laser-stal.pl

www.laser-stal.pl

**Poszukujesz współpracy kooperacyjnej?
NAPISZ!**

**Masz ciekawy pomysł i nie wiesz, jak go zrealizować?
ZADZWOŃ!**

**Chciałbyś nietypową realizację własnego projektu?
PRZYJEDŹ!**

Ogród piękny rano i wieczorem. Kilka prostych trików pomoże podkreślić urodę roślin

Aby ogród cieszył oczy przez cały dzień, meble i dodatki należy dopasować do jego stylu

Ogród

Monika Kaczyńska
km.kaczynska@glos.com

W ogrodzie najważniejsze są rośliny. Meble i dodatki, konieczne, by wygodnie spędzać w nim czas, powinny być tak dobrane, by nie przytłaczały naturalnego piękna.

Zastanawiając się nad wyborem mebli ogrodowych i innych elementów aranżacyjnych, trzeba przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie w jakim stylu jest utrzymany ogród. Inny rodzaj wyposażenia będzie dobrze wyglądał w nowoczesnym ogrodzie, opartym na geometrycznych formach. O nieco innym warto pomyśleć, gdy mamy do czynienia z ogrodem rustykalnym czy angielskim.

W obu przypadkach dobrym wyborem będą meble z naturalnych materiałów – takich jak drewno czy rattan. Decydując się na nie trzeba jednak pamiętać, że meble drewniane trzeba systematycznie konserwować. Na-



Meble z naturalnych materiałów lub takich, które dobrze je imitują i nastrojowe oświetlenie to pewny przepis na sukces

turalny rattan nie wymaga takich prac, ale z czasem blaknie, ponadto takich foteli czy stołów nie można zostawiać zimą na zewnątrz. Co zrobić, gdy nie ma ich gdzie przechować? Można postawić na meble z tzw. technorattan. To prawda, że uroda odbiegają od naturalnych (choć obecnie dostępne są coraz lepsze imitacje), ale też nie szkodzi im ani deszcz, ani słońce, ani ujemne temperatury.

W ogrodzie nowoczesnym najlepiej sprawdzą się proste formy, nawiązujące np. do stylu Bauhausu, w ogrodach rustykalnych lepiej będą wyglądały te nieco bardziej fantazyjne.

Kolorystyka? To kwestia gustu. Warto jednak pamiętać, że jasne meble wyglądają na lżejsze, łatwiej giną w otoczeniu zieleni. Ciemne – brązowe, grafitowe lub czarne – stanowią bardzo mocny akcent.

Odpowiedź na pytanie czy wybrać wysoki stół z krzesłami czy raczej postawić na stolik kawowy i niską sofę i fotele zależy od tego jak planujemy spędzać

czas w ogrodzie. Z pewnością jedzenie posiłków będzie wygodniejsze przy stole pełnowymiarowym. W czasie kilkugodzinnego wypoczynku lepiej sprawdzi się sofa czy fotel.

Koniecznym uzupełnieniem mebli są tekstylia. Warto pomyśleć także o miejscu na ich przechowywanie. Dobrze sprawdzi się w tym przypadku np. ławeczka – skrzynia.

Ciekawym rozwiązaniem są otwierane pufy wyposażone we wkład izolujący. Umieszczone wewnątrz schłodzone napoje zachowają temperaturę nawet kilka godzin, a po opróżnieniu schowka można umieścić wewnątrz poduszki, gazety czy inne drobiazgi, których nie chcemy zabierać ze sobą do domu. Z poduszką – puf jest wygodnym siedziskiem lub podnóżkiem. Po jej zdjęciu z powodzeniem może pełnić funkcję stolika kawowego.

Planując romantyczne wieczory w ogrodzie warto pomyśleć także o oświetleniu. Wybranie lamp, które doskonale dopa-

suja się do zielonego ogrodu, nie jest trudne. Na rynku dostępnych jest wiele propozycji takich jak: lampy ogrodowe solarne, które dobrze oświetlają ogrodowe ścieżki, modele montowane do elewacji, stojące o różnych wysokościach czy oprawy, które można umieścić w podłożu. Girlandy z kolorowymi lampionami, w których umieszczone są diody LED lub sznurki ledowych żarówek dadzą nastrojowe światło.

Tego typu lampy ładują się w ciągu dnia, po zmroku zaś świecą wykorzystując zgromadzoną energię. Gdy na dworze jest pochmurno, czas świecenie oczywiście się skraca. Poza tym w miarę rozładowywania się solarnego akumulatora światło staje się słabsze. Jeśli więc chcemy uniezależnić się od pogody, możemy wybrać girlandy podłączane do sieci elektrycznej (trzeba tylko zadbać o odpowiednie zabezpieczenie gniazdko) lub działające na baterie (te można zastąpić wielorazowymi akumulatorami).

REKLAMA

0010128577

dmuchamy.pl

667 800 200

klimatyzatory
rekuperatory
pompy ciepła
kotły
osuszacze
nawilżacze
fotowoltaika

**Kup klimatyzator z MONTAŻEM
otrzymasz 7 LAT GWARANCJI**

REKLAMA

0010141547

- Układanie polbruk
- Budowa ogrodzeń i płotów betonowych
- Budowa budynków gospodarczych z paneli betonowych
- Wykopy pod:
 - fundamenty, sieci wodociągowe, gazowe i elektryczne
 - przydomowe oczyszczalnie ekologiczne, biologiczne oraz hybrydy
 - przyłącza wodno-kanalizacyjne
 - nawodnienia i odwodnienia
- Niwelacja terenu
- Osuszanie i docieplanie fundamentów

Kontakt:
725 630 539

Własny transport do 6 ton
(żwir, piasek, pospółka, kamienie)

Młot wyburzeniowy do posadzek, fundamentów itp.

REKLAMA

0010128570

WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWYCH

Wykonujemy następujące usługi

- studnie głębinowe przydomowe i przemysłowe
- studnie wiercone na czas budowy
- czyszczenie studni
- odwierty próbne
- dobór pomp głębinowych i ich montaż
- próbną pompowania, pomiary wydajności studni
- budowę i dobór filtrów studziennych
- obudowy studni
- podłączenie instalacji wodnej do budynku, montaż hydrofora
- kompletne ujęcia wody

Służymy pomocą i radą w przygotowaniu wymaganych dokumentów, pozwoleń i specyfikacji.

StudBud, ul. Różana 11, 62-709 Malanów
Telefon: +48 695 899 259 - Jacek; +48 693 734 839 - Zbyszek
e-mail: studbud@onet.pl

REKLAMA

0010137840



IMPERIUM KAMIENIA

NAJWIĘKSZY WYBÓR KAMIENIA OGRODOWEGO I BUDOWLANEGO

Sprzedaj kamieni ogrodowych i budowlanych w tym:

kostka granitowa, łupek, otoczaki, grys, kamienie ozdobne, szlachetna kostka betonowa.

Największy wybór kamieni z całego świata,

towar dostępny na miejscu - dysponujemy własnym transportem.

TEL. 606-516-978

BUGAJ, UL. KOBYLNICKA 39, 62-007 BISKUPICE,

E-MAIL: kamien@imperiumkamienia.com,

www.imperiumkamienia.com

REKLAMA

0010140824

BRUKARSTWO

⇒ Układanie kostki betonowej, kostki klinkierowej, kostki granitowej (mistrz granitu) na posesjach, schody i tarasy

⇒ Budowa ogrodzenia

⇒ Roboty związane z odwodnieniami

⇒ Pomoc w wymiarowaniu i wyborze kostki gratis

⇒ Gwarancja na wykonaną usługę

⇒ Projekt 2D i 3D

Firma Brukarska PRO-BRUK, tel. 781 674 573

PRO-BRUK

REKLAMA

0010138718

KLIMASTREFA.pl
GRUPA EXPERIENCE

www.klimastrefa.pl

570 333 570

**Montaż Serwis
Klimatyzacji
Pomp ciepła
Rekuperacji**

DARMOWY DOBÓR ORAZ WYCENA

REKLAMA

0010137843

ZAKŁAD STOLARSKI EXPORT-IMPORT

Dariusz Kopyto

Pomykowo 5A, 64-130 Rydzyna

SCHODY I DRZWI NA ZAMÓWIENIE

- SCHODY DREWNIANE: gięte, zabiegowe, proste jednobiegowe oraz dwubiegowe.
- DRZWI ZEWNĘTRZNE LUB WEWNĘTRZNE wyposażone w wysokiej jakości okucia, zamki, wkładki, klamki i inne artykuły.
- Fachowa porada i pomoc przy wyborze wzoru.
- PROJEKTOWANIE SCHODÓW I DRZWI.
- Pomiar, wykonanie wraz z materiałami.
- Transport i montaż u klienta.

605 096 763

E-mail: biuro@stolarstwo-kopyto.pl
www.stolarstwo-kopyto.pl

REKLAMA

0010142467

MONTAŻ I NAPRAWA KLIMATYZACJI

- w budynkach, halach, warsztach, biurach
- w maszynach budowlanych, rolniczych, ciężarowych



- Montaż klimatyzacji postojowej we wszystkich typach pojazdów
- sprawdzenie szczelności
- napełnienie-wymiana uszczelnień
- zakucie i naprawa przewodów
- naprawa sterowania i osprzętu
- odgrzybienie
- Montaż systemów dodatkowych

Możliwy dojazd w każde miejsce w Europie po wcześniejszym uzgodnieniu:
tel. 726 196 851, 609 510 949

REKLAMA

0010138712

SKŁAD KAMIENI DO DOMU I DO OGRODU

darson
Dariusz Cyrus

Biała Parcela 70D,
98-350 Biała

www.darson.pl



Kamienie naturalne elewacyjne
Płytki kamienne elewacyjne
Grys, żwirki, otoczaki
Kamienie murowe, ścieżkowe, łupki
Donice, fontanny, figury betonowe
Kamienie do akwarium

f Hurtownia kamienia ogrodowego - Biała
☎ 505 053 406, 509 877 119, 500 009 608

Funkcjonalny ogród dla każdego domownika

Dobry podział na strefy to klucz do sukcesu

Ogród

Monika Kaczyńska

m.kaczyńska@glos.com

Dobrze zaprojektowany ogród to taki, w którym wszystkie funkcje harmonijnie się uzupełniają, a jednocześnie są od siebie oddzielone.

Strefy w ogrodzie, podobnie jak te wewnątrz domu są ściśle związane z określoną funkcją. W przypadku domów jednorodzinnych, zasadniczy podział przebiega najczęściej między strefą frontową, znajdującą się przed budynkiem, a strefą prywatną organizowaną za domem.

Pierwszej nadajemy reprezentacyjny charakter, to ona jest widoczna od strony ulicy, z nią stykają się nie tylko goście wchodzący do domu, ale też przypadkowi przechodnie. Nie zapominajmy też, że pełni ważną rolę komunikacyjną. To tu znajduje się furtka i wejście do budynku, a także brama wjazdowa i podjazd.

Część znajdująca się z tyłu zwykle przybiera mniej formalny charakter. Przeznacza się ją w głównej mierze na strefę rekreacyjną - taras, grill, przestrzeń na stół, leżaki czy hamak.

Można tam też zorganizować plac zabaw, oczko wodne czy altanę. Za domem umieszcza się także część gospodarczą - domek na narzędzia, miejsce do składowania drewna, zbiornik na gaz lub szambo, tam także suszy się pranie. Coraz częściej musi się znaleźć tam także miejsce na warzywnik.

Aby wszystkie funkcje harmonijnie ze sobą współgrały, potrzebny jest dobry plan i od niego trzeba zacząć.

Punktem wyjścia do aranżacji działki zawsze będą warunki, które na niej panują oraz to, co



FOT. PASIAŁO/PIKABAY

Z reguły część ogrodu przed domem pełni przede wszystkim funkcję komunikacyjną i reprezentacyjną

już na niej istnieje. Projekt w pewnym stopniu zdeterminowany zostanie przez kształt i wymiary parceli, położenie względem stron świata, ukształtowanie powierzchni czy najbliższe sąsiedztwo.

Przyjrzyjmy się także elementom, które już na niej mamy, na przykład rozmieszczeniu drzew, które chcemy pozostawić. Później przychodzi pora na bardziej szczegółowe planowanie. Wyznaczając strefę wypoczynku, warzywnik czy miejsce zabaw dla dzieci, a także ewentualnie strefę gospodarczą trzeba wziąć pod uwagę nie tylko wymagania roślin, ale przede wszystkim wymagania mieszkańców.

Dlatego rodzicom bardzo często zależy, aby strefa zabaw dzieci była dobrze widoczna z okien pomieszczeń, w których przebywają najczęściej.

Z reguły też strefa wypoczynkowa przylega bezpośrednio do domu.

Często dobrym sposobem na podział na strefy jest ich fizyczne wydzielenie. Dobrze sprawdzą się wszelkiego rodzaju pergole czy trejaże.

Pamiętajmy, że przed ułożeniem nawierzchni czy założeniem trawnika, dobrze jest przeprowadzić w ogrodzie instalację elektryczną, która zasili oświetlenie, napęd bramy czy domofon - zwraca uwagę Małgorzata Podemska, ekspert Plast-Met.

REKLAMA

0010148105

RZP.6721.34.2020

Rokietnica, dnia 18.05.2021 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica dla działek nr 744, 745 i 746

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r., poz. 741 z póź. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247), Wójt Gminy Rokietnica zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica dla działek nr 744, 745 i 746 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 26.05.2021 r. do 25.06.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, 62- 090 Rokietnica, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się i z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego, telefonicznie pod nr 61 8960 630 oraz przez adres e-mail: urzad@rokietnica.pl lub za pomocą platformy epuap na adres /9n2o20aqis/skrytka.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu **9 czerwca 2021 r. o godz. 13:00**. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu przeprowadzenia dyskusji publicznej zostaną podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do miejscowego planu należy składać na piśmie w formie papierowej do Wójta Gminy Rokietnica na adres: ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, lub elektronicznej za pomocą platformy epuap na adres /9n2o20aqis/skrytka lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2021 r.** Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, w terminie do dnia **9 lipca 2021 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Rokietnica. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Rokietnica

Na podst. art. 17a Ustawy z dn. 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że dane osobowe zawarte we wnioskach są przetwarzane na podst. art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Administratorem tych danych jest Wójt Gminy Rokietnica. Złożone uwagi - po ich zanonimizowaniu - będą przekazywane przez Administratora do uprawnionych podmiotów na potrzeby realizacji procedury planistycznej.

Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy RODO).

REKLAMA

0010148099

RZP.6721.35.2020

Rokietnica, dnia 18.05.2021 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica, rejon ul. Szamotulskiej i ul. Łanowej

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), Wójt Gminy Rokietnica zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica, rejon ul. Szamotulskiej i ul. Łanowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 26.05.2021 r. do 25.06.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, 62- 090 Rokietnica oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się i z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego, telefonicznie pod nr 61 8960 630 oraz przez adres e-mail: urzad@rokietnica.pl lub za pomocą platformy epuap na adres /9n2o20aqis/skrytka.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu **9 czerwca 2021 r. o godz. 14:00**. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu przeprowadzenia dyskusji publicznej zostaną podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do miejscowego planu należy składać na piśmie w formie papierowej do Wójta Gminy Rokietnica na adres ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica lub elektronicznej za pomocą platformy epuap na adres /9n2o20aqis/skrytka lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2021 r.** Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, w terminie do dnia **9 lipca 2021 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Rokietnica. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Rokietnica

Na podst. art. 17a Ustawy z dn. 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że dane osobowe zawarte we wnioskach są przetwarzane na podst. art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

Administratorem tych danych jest Wójt Gminy Rokietnica. Złożone uwagi - po ich zanonimizowaniu - będą przekazywane przez Administratora do uprawnionych podmiotów na potrzeby realizacji procedury planistycznej.

Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy > RODO).

REKLAMA

0010149016

PP.6721.7.2019.MS

Mosina, 14 maja 2021 r.

PP.6721.3.2017.MS)

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ulicy Sowinieckiej, Gałczyńskiego, Leśmiana i Śremskiej w Mosinie

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zm.) oraz uchwały nr XX/141/19 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 12 grudnia 2019 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ulicy Sowinieckiej, Gałczyńskiego, Leśmiana i Śremskiej w Mosinie.

Projekt ww. planu miejscowego wyłożony będzie w terminie od 25 maja do 15 czerwca 2021 r. w Urzędzie Miejskim w Mosinie, 62-050 Mosina, pl. 20 Października 1, w pokoju 119, w godzinach pracy Urzędu. Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie również zamieszczony na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.mosina.pl → BIP → Organy Gminy → Burmistrz → Obwieszczenia planistyczne → Plany miejscowe.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 7 czerwca 2021 r. o godzinie 17:00 za pomocą środków porozumiewania się na odległość (online), na platformie ZOOM. W dyskusji online można będzie wziąć udział po wcześniejszym zgłoszeniu wraz z przekazaniem oświadczenia (dostępne w ww. zakładce) – do godz. 9:00 7 czerwca 2021 r. na adres e-mail: pp@mosina.pl. Dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.00 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

Szczegółowe informacje dotyczące przeprowadzenia dyskusji publicznej zostały podane na stronie internetowej bip.mosina.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Gminy Mosina, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca 2021 r.

Burmistrz Gminy Mosina

REKLAMA

0010147567

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 13 maja 2021 r.

o wydaniu decyzji w sprawie zmiany pozwolenia na budowę

Na podstawie art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 1043 z późn. zm.),

zawiadamiam

o wydaniu decyzji Wojewody Wielkopolskiego nr 24/Z/21 z dnia 13 maja 2021 r. (IR-V.7840.3.19.2021.6), z rygorem natychmiastowej wykonalności, w sprawie zmiany ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę nr 154/Z/15 wydanej w dniu 20 października 2015 r. (IR-V.7840.3.135.2014.6) dla inwestycji pn. „Przebudowa stacji Leszno od km 94.750 do km 97.675 w zakresie układu torowego, robót drogowych, robót odwodnieniowych, elektroenergetyki do 1 kV, usunięcie kolizji elektroenergetycznych, sieci trakcyjnej, obiektów inżynierskich, konstrukcji inżynierskich, obiektów kubaturowych, malej architektury, zewnętrznych sieci i instalacji. *Prace na linii kolejowej E59 na odcinku Wrocław – Poznań, Etap IV, odcinek granica województwa dolnośląskiego - Czempiń*”.

Projekt budowlany zamienny dotyczący zmiany zagospodarowania terenu - budowy peronu 2a wraz z infrastrukturą towarzyszącą na stacji Leszno pod zabytkową wiatą, na nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr ewid.: 1/46, 1/50, ark. 7, obręb 0002 Leszno, jedn. ewid. 303301_1, Leszno – miasto.

Jednocześnie zawiadamiam, że **publiczne obwieszczenie następuje w dniu 18 maja 2021 r.** Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 735), zwanej dalej *Kpa*, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie.

Informacje o możliwości zapoznania się z treścią wydanej decyzji oraz dokumentacją sprawy, można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu **61-854-19-79 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.00 lub mailowo (email: elewinska@poznan.uw.gov.pl).**

Jednocześnie informuję, że Dyrektor Generalny Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na podstawie § 21 ust. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 861 z późn. zm.) **wprowadził od dnia 8 maja 2021 r. do 5 czerwca 2021 r. ograniczenia w funkcjonowaniu Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.** Więcej informacje dotyczące funkcjonowania WUW w Poznaniu dostępne są na stronie internetowej www.poznan.uw.gov.pl.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego: wnioskodawcy w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji, pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie zamieszczone w prasie lokalnej oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Urzędu Miasta Leszna.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania od niniejszej decyzji. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

KUPIĘ kawalerkę lub mieszkanie 2 -pok.do remontu, 609-499-555.

DWUPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

TRZYPKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

DĘBIEC / Wilda 2-os. 727-925-683

DWUPOKOJOWE

Umeblowane 2pokojowe
881-694-881

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
798-710-329, www.partnerstal.pl

AUTOPROMOCJA

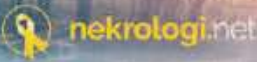
→

CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

Strefa dobrego biznesu w Twoim regionie



Nekrologi i kondolencje

Szanowni Państwo,
w trosce o zdrowie Państwa i naszych pracowników
prosimy o ograniczanie wizyt w naszych oddziałach.

ZACHĘCAMY

do korzystania z poczty email:
nekrologi@glos.com
lub z formularza na stronie
<https://nekrologi.gloswielkopolski.pl>

Biuro Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19
czynne: pn.- pt. w godz. 8.00-16.00
w soboty nieczynne
☎ 61 866 66 81, 61 869 41 43, 502 499 742

Każdy nekrolog w specjalnym
serwisie internetowym
www.nekrologi.net

0010150219

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Piotra Koperskiego

odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi,
wieloletniego Podstarszego
Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu,
mającego ogromny wkład
w rozwój wielkopolskiego rzemiosła.

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu
Rodzinie i Bliskim

przekazuje

Jan Grabkowski
Starosta Poznański
z Zarządem Powiatu w Poznaniu

REKLAMA 009988272

POGRZEBY

Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ 61 852 36 28, 502 033 655

Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

0010146958

Z wielkim bólem zawiadamiam, że 10 maja
zasnęła w Bogu w 86 roku życia moja Mama

ś†p

Maria Walerych

z domu Paris

Zaangażowana w walkę z komunizmem,
Uhonorowana Odznaką
Działacza Opozycji Antykomunistycznej.

Nieutulonyw żalu
syn Piotr oraz wnuczki Weronika i Joanna

Boże bądź miłościw mojej mamie. R. I . P.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 maja o godz. 11.10
na Junikowie, poprzedzony Mszą requiem w kaplicy
p.w. św. Józefa, przy ul. Ptasiej 14 w Poznaniu o godz. 9.30.

0010146971

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszej Serdecznej Przyjaciółki

ś†p

Marii Aleksandry Walerych

z domu Paris vel Parys

50 lat temu połączyły nas
wspólne ideały „Solidarności”
i działania zmierzające do zbudowania
wolnej i suwerennej Ojczyzny
oparte na równości społecznej, uczciwości
oraz tradycją uświęconych patriotycznych zasadach.

Łączymy się w bólu
**z synem Piotrem
oraz Rodziną**

W smutku pogrążeni
Róża, Wiesław, Małgosia, Kalina i Witek

0010150284

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13.05.2021 r.
odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś†p

Andrzej Braczyński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20.05.2021 r.
o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.
Żona z Rodziną

0010149867

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy,
że dnia 12 maja 2021 r. odszedł od nas
ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Jerzy Braniecki

Msza pogrzebowa odprawiona zostanie
w dniu 19.05.2021 r. o godz. 9.30
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu
przy ul. Trzemeszeńskiej 20.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
na Cmentarzu Górczyńskim o godz. 11.30.

Pozostaniesz w naszych sercach na zawsze
- żona Krystyna
oraz córka Karolina i syn Paweł z rodzinami

0010150021

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko....”

13 maja br. odeszła
Moja Ukochana Mama



Elżbieta Kostańska

Msza św. za Mamę odbędzie się
w czwartek, 20 maja br.,
w kościele św. Anny o godzinie 9.00.
Pogrzeb tego samego dnia o 14.30
na cmentarzu Junikowo.

Kocham Cię, Mamo
Natalia



0010149991

Panu
Marianowi Kostańskiemu
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony Elżbiety

składają
Zięć Rafał z rodziną



0010150116

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 13.05.2021 r. zmarła
nasza ukochana Ciocia

ś†p

Kazimiera Cieślewicz

Wieloletnia nauczycielka
w szkole w Wiórku i Czapurach.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
20.05.2021 r. o godz. 11.15
w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.45
na cmentarzu Miłostowo, od ulicy Gnieźnieńskiej.

Siostrzenica z Rodziną

0010150116

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci
mojego drogiego Męża,
naszego Ojca, Teścia, Dziadka, Brata, Wujka i Kuzyna

ś†p **Leszka Janowieckiego**

Pogrążona w smutku *żona Anna z Rodziną*
Pogrzeb odbędzie się 20 maja 2021 roku o godz. 11.50
na cmentarzu Junikowo.

REKLAMA 009989699



**• USŁUGI • POGRZEBOWE • PRZEWOZY
• KREMACJA • BALSAMACJA • NAGROBK
• WIEŃCE • WYPŁATA ZUS • POŻYCZKI
• USŁUGI KAMIENIARSKIE
• LITERNICTWO W KAMIENIU**

Tel. 61 853 19 43 Fax 61 852 93 20

Główne Biuro Pogrzebowe CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ:
• ul. Woźna 15a, 61-777 Poznań

Główne Biuro Pogrzebowe czynne 7:00 - 15:00
• ul. Grunwaldzka 305, 60-179 Poznań (Junikowo)
• ul. Gnieźnieńska 36, 61-021 Poznań (Miłostowo)

www.universum-poznan.com.pl

0010149952

Pograżeni w smutku zawiadamiamy, że 11.05. 2021 r. odeszła nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa

† Janina Kuehn

Msza święta odprawiona zostanie 21.05.2021 r. o godz. 8.00 w kościele św. Jana Bosko, Warzywna 17. Pogrzeb odbędzie się o godz. 11.00 na cmentarzu Górczyńskim. W smutku pogrążona Rodzina

0010149743

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 maja 2021 r. w wieku 92 lat odszedł nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

† Witold Mejbaum

Absolwent Marynki, Komitant Konspiracyjnego Związku Młodzieży Wielkopolskiej ps. Strzałka.

Ceremonia Pogrzebowa odbędzie się w środę, 19 maja 2021 r. o godz. 13.50 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

W żalu pogrążona Rodzina

0010150633

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 2021 roku odeszła

SP Janina Sakowicz

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 19 maja 2021 roku o godz. 11.30. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa i św. Floriana przy ul. Kościelnej w Poznaniu. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 19 maja 2021 roku o godz. 13.00. na cmentarzu parafii pw. św. Jana Vianney'a przy ul. Szczawnickiej/Lutyckiej w Poznaniu.

Pograżeniu w smutku Rodzina

0010151020

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

† Stanisława Stachowskiego

Pograżona w smutku Rodzina

Pogrzeb odbędzie się 20 maja 2021 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

0010150288

„Bo śmierć to zbyt mało, żeby przestać kochać”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14.05.2021 roku w wieku 96 lat przestało bić serce pełne ciepłych uczuć naszego ukochanego

Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

† Stefana Wróbla

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20.05.2021 roku o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo od ul. Gnieźnieńskiej.

W smutku pogrążona Rodzina

0010150285

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 maja 2021 roku w szpitalu w Gnieźnie w wieku 57 lat zmarł

† Tomasz Zagórski

prof. dr. hab., wykładowca Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, wybitny artysta śpiewak, solista, tenor Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu oraz innych wielu scen operowych w Polsce i na świecie.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, 21 maja 2021 roku o godz. 14.00 w kościele pw. Imienia Maryi przy ul. Santockiej 15 w Poznaniu, po której nastąpi wyprowadzenie urny z prochami do kaplicy na cmentarzu parafialnym w Poznaniu na Smochowicach przy ul. Braniewskiej, skąd nastąpi odprowadzenie prochów do grobu rodzinnego.

W bólu pogrążeni syn Adam z mamą, matka, siostra i brat

0010151032

Pani Magdalenie Szacownej nauczycielce języka polskiego wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Poznaniu

0010149127

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 2021 roku zmarł nasz ukochany

Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

† Jan Załubski

Msza św. zostanie odprawiona 21 maja 2021 r. o godz. 9.30 w kościele pw. św. Krzyża na Górczynie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11.10 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążone Żona i Córkę z Rodzinami

0010149937

Pani Ewie Rybackiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Burmistrz Miasta Puszczykowa oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Puszczykowie

0010150326

Panu Tomaszowi Świstakowi Wiceprezesowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Sędziowie i Pracownicy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

Mogę obiecać kibicom, że mistrz Polski nie spocznie na laurach

Radosław Patroniak
r.patroiak@glos.com



Rozmowa
z Bartoszem Karasińskim

6 maja 2021 r. zapisze się wielkimi zgłoskami w historii Ostrowa i wielkopolskiej koszykówki. W tym dniu po pierwszy złoty medal Energa Basket Ligi sięgnęła bowiem drużyna koszykarzy Arged BM Slam Stali Ostrów. O tym wielkim sukcesie, jego kulisach i konsekwencjach rozmawialiśmy z Bartoszem Karasińskim, prezesem mistrzów Polski.



Prezes Arged BM Slam Stali Ostrów, Bartosz Karasiński z właścicielem klubu, Pawłem Matuszewskim

Z perspektywy czasu widać, że kluczowy ruch zrobiliście w grudniu, zatrudniając trenera Igora Milicię. Przyszliście z drużyny środka tabeli, stała się kandydatką do złota. Czy już wtedy wiedzieliście, że będzie to strzał w dziesiątkę?

Początkowo było trzech innych kandydatów do zastąpienia Łukasza Majewskiego, a Igor Milicić wcale tak się nie palił do powrotu do Polski, bo w każdej chwili mógł dostać ofertę pracy w jednym z europejskich klubów. Właściciel klubu (drugim jest Marcin Napierała - przyp. red) musiał go przez 4 dni przekonywać, że warto do nas przyjechać. Czy postawiliśmy przed trenerem cel w postaci mistrzostwa Polski? Szczerze to nie, bo w tamtym momencie bardziej chodziło o pobudzenie drużyny i sprawienie, by mogła ona walczyć o strefę medalową. Wiem, że na temat Milicię krąży już w Polsce legenda, ale są one uzasadnione. To człowiek, który żyje koszykówką 24 godziny na dobę. Ma potężną wiedzę taktyczną, ale ma też w sobie coś z wizjonera, bo próbuje myśleć z dużym wyprzedzeniem. W Ostrowie od początku chciał tak przebudować zespół, żeby walczyć jak równy z równym z Zastalem. Dlatego postanowił zrobić z Treya Kella „jedynekę”,

żeby mógł on być przeciwwagą dla Iffe Lundberga, który ostatecznie nie zagrał w finale, bo trafił do CSKA Moskwa. Milicić charyzmy nie traci nawet po porażkach, bo ta nasza z Zastalem w półfinale Pucharu Polski w ostatecznym rozrachunku też została przekuta w sukces. Jego klasę i kunszt trenerski poznaliśmy już w trakcie finałów ligi w 2018 r., kiedy okazał się od nas lepszy, prowadząc zespół Anwilu Włocławek.

Pewne jest, że Stal nie sięgnęłaby szczytu, gdyby nie fakt, że od sześciu lat jest ona konsekwentnie wspierana i budowana przez Pawła Matuszewskiego. To też pewnie jego autorski sukces?

Zanim odpowiem na pytanie, muszę sprostować, że sześć lat temu powstała spółka akcyjna i Paweł Matuszewski, w przeciwieństwie do wielu innych osób w Ostrowie, nie przestraszył się wizji gry w ekstraklasie. Poprzedni zarząd mimo awansu chciał zgłosić drużynę do I ligi. Natomiast jego związki ze Stalą są znacznie dłuższe. 22 lata temu jako junior był blisko pierwszej drużyny, prowadzonej przez Andrzeja Kowalczyka. Natomiast już 12 lat temu zaczął pomagać drużynie juniorów. Był też głównym sponso-

rem seniorów, kiedy grali w II lidze. W 2010 r. dołączył do niego Marcin Napierała, który zakochał się swego czasu w lidze uniwersyteckiej za oceanem. Już w tamtych czasach Paweł Matuszewski zapowiadał, że jego celem jest powrót klubu do ekstraklasy, a następnie mistrzostwo kraju.

Kibice zgotowali Wam przed Areną Ostrów piękną fetę, ale na pewno też bardzo żalowali, że historycznego triumfu nie widzieli „na żywo”. Może za rok im to zrekomensujecie?

To trochę taki paradoks, że doczekaliśmy się pięknej hali, koszykówka stała się sportem nr 1 w Ostrowie i może liczyć na życzliwość władz miasta z prezydent Beatą Klimek na czele, ale przez pandemię największy sukces w historii klubu obejrzała garstka osób. Dlatego na podsumowaniu mistrzostwa Paweł Matuszewski powiedział, że złoto smakuje cudownie, ale nie tak samo jak z kibicami. Chciałby go więc posmakować też przy pełnych trybunach. Chcielibyśmy, żeby kolejne marzenie spełniło się już w przyszłym roku, ale wiadomo, że w sporcie nie można wszystkiego zaplanować. Kibicom mogę jednak obiecać, że nie spoczniemy na laurach.

Wspomniał Pan o władzach miasta, które pomogły zorganizować decydujące mecze EBL w ostrowskiej „bańce”. Jak się układa współpraca na linii miasto – klub?

Od 2015 r. relacje z miastem są wzorcowe, w czym duża zasługa prezydenta Beaty Klimek. Warto dodać, że Ostrów to miasto sportu, a Stal to klub dbający o szkolenie młodzieży. Mamy bowiem dziewięć drużyn, w których trenuje 120 dzieci, w tym najmłodsze od 3 roku życia. Od sześciu lat w klubie działa też Akademia Koszykówki, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród najmłodszych.

Zakończyliście sezon w szampańskich nastrojach, a przecież mogły być one jeszcze lepsze, bo od pierwszego triumfu polskiej drużyny w pucharach dzieliło Was bardzo niewiele.

To prawda, że byliśmy o włos od czegoś wielkiego w legendarnej hali w Tel-Awiewie. Wieczór i dzień po finale nie był łatwy dla naszej całej ekipy. Z drugiej strony, kto przed sezonem mógł przypuszczać, że będziemy się bić o prestiżowe trofeum do ostatnich sekund wielkiego finału. Chyba tylko mag Milicić, bo on jest w stanie przewidzieć niemal wszystko... ©©



Od brązu do tłustych lat w erze Matuszewskiego

Historia Stali Ostrów

W Ostrowie koszykówka w różnej formie istnieje już od 70 lat. Wielkie dni basketu pod szyldem Stali zaczęły się po awansie do ekstraklasy i zdobyciu brązowego medalu MP w 2002 r. Tłuste lata przyszły jednak dopiero ostatnio i wiążą się z osobą jednego ze sponsorów i właścicieli klubu, Pawła Matuszewskiego.

Pierwszy medal w ekstraklasie Stalówka wywalczyła cztery lata po awansie pod wodzą niezapomnianego Andrzeja Kowalczyka, który po występach koszykarskich w klubach francuskich wrócił do rodzinnego Ostrowa z myślą o stworzeniu profesjonalnego klubu. Wówczas ostrowianie po raz pierwszy wystąpili też w europejskich pucharach i przez 11 lat grali w elicie polskiej koszykówki.

Kolejnych sześć lat spędzili w II i I lidze. W 2015 r. Paweł Matuszewski z kilkoma innymi osobami powołał spółkę akcyjną i postanowił odbudować mocny ośrodek koszykarski w Ostrowie. W pierwszym sezonie drużyna prowadzona przez byłego zawodnika Stali, Zorana Sretenovicia, zajęła 13. miejsce. Na początku kolejnych rozgrywek (2016/17) zastąpił go

Emil Rajković. Po przegranym półfinale MP ze Stelmetem ostrowianie wygrali dwa mecze o brąz z Czarnymi Słupsk i potworzyli sukces z czasów „Kowala”.

To było jednak tylko preludium do następnych triumfów. W rozgrywkach 2017/2018 ostrowianie byli już tylko krok od złota, przegrywając niesamowicie emocjonujący finał z Anwilem Włocławek 2:4. Wzrostową tamtego zespołu był Aaron Johnson, któremu w finale puściły jednak nerwy.

W następnym sezonie, już pod opieką Wojciecha Kamińskiego, Stalowcy odnieśli historyczny sukces, zdobywając 17 lutego 2019 r. Puchar Polski, po wygranej w finale z Arką Gdynia 77:74. W ćwierćfinale Basket Ligi na ich drodze ponownie stanął Anwil i znów okazał się lepszy.

Wiosną poprzedniego roku nie było już okazji do rewanżu, bo ligę zatrzymała pandemia koronawirusa. W tym sezonie pierwsze trzy miesiące z drużyną Stali pracował Łukasz Majewski. Potem zespół przejął Igor Milicić i z ósmego miejsca w grudniu doprowadził go do finału FIBA Europe Cup i tytułu mistrza Polski. Mamy nadzieję, że to dopiero początek ery trofeów pod wodzą „profesora”. ©©



Igor Milicić to symbol ostatnich sukcesów Arged BM Slam Stali

Sponsorzy i Partnerzy:



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Patroni medialni:



Sousa odkrył karty. Kadra z Puchaczem

Maciej Lehmann
sport@glos.com



Piłka nożna

Selekcjoner reprezentacji Polski Paulo Sousa ogłosił skład reprezentacji Polski na zgrupowanie w Opalenicy, gdzie białoczerwoni będą przygotowani do mistrzostw Europy. Znalazł się w niej obrońca Lecha Poznań Tymoteusz Puchacz. W kadrze jest aż siedmiu wychowanków Kolejorza. Byli też niespodzianki. Kamil Grosicki znalazł się tylko na liście rezerwowych.

Tymoteusz Puchacz znalazł się w 26-osobowej kadrze reprezentacji Polski na Euro 2021. Selekcjoner powołał do niej aż sześciu wychowanków Lecha, którzy grają już w klubach zagranicznych. W tym gronie są Jan Bednarek, Tomasz Kędziora, Dawid Kownacki, Karol Linetty, Jakub Moder i Kamil Józwiak. Na liście rezerwowej znalazł się Robert Gumny.

- Na podstawie obserwacji meczów ligowych uważamy, że podjęliśmy najlepsze decyzje - powiedział Sousa. - Potrzebujemy jedności, wiary i pewności siebie. Zrobimy wszystko, by Polacy byli dumni ze swojej kadry - dodał.

Selekcjoner tłumaczył, skąd decyzja o powołaniach dla kilku zawodników m.in. Tymoteusza Puchacza, który nie miał jeszcze okazji zadebiutować

w seniorskiej reprezentacji Polski. Puchacz był w szerokiej kadrze złożonej z 35 piłkarzy, jaką portugalski trener powołał na swoje pierwsze marcowe zgrupowanie przed meczami eliminacji do mistrzostw świata, ale ostatecznie nie znalazł się w gronie zawodników, którzy dostali szansę gry. Sousa wybrał Arkadiusza Recę, ale ze względu na kontuzję tego piłkarza, musiał szukać innych rozwiązań.

- Myślę, że to naturalny wybór. Na tej pozycji nie miałem wiele opcji. W przeszłości było wiele problemów z lewą obroną. Dla Puchacza ta pozycja jest naturalna. Jest on bardziej ofen-

- Brak powołania dla Kamila Grosickiego był trudną decyzją, ale trzeba było odstawić emocje na bok - argumentował Paulo Sousa

sywnym zawodnikiem, tak jak Reca. Wiem, że jeśli chodzi o grę defensywną, musi tu nastąpić postęp, ale wierzę, że nam pomoże. Jest to młody zawodnik, lewonożny, co też miało wpływ na mój wybór. Jest silny, ma dobrą kondycję, wierzę, że bardzo szybko przyswoi koncepcję naszej gry - powiedział Sousa,

Padło też pytanie dotyczące Tomasza Kędziory, Karola Linettego i Dawida Kownackiego, których w marcu pominął.

W przypadku Linettego zdecydowało wtedy zakażenie ko-



Paulo Sousa wierzy w to, że Tymoteusz Puchacz szybko zrozumie taktykę reprezentacji Polski

ronawirusem. - Nie był to wtedy dla niego najlepszy czas. To jest zawodnik, który ma duże doświadczenie. Może prezentować się w kilku opcjach i stylach gry. Zespół w turnieju potrzebuje zawodnika, który na pewno zrealizuje postawiony przed nim cel - stwierdził Paulo Sousa.

Tomasz Kędziora z kolei zapracował na powołanie postawą w klubie w ostatnich miesiącach.

- Odnosnie Dawida Kownackiego, pamiętam go jeszcze

z Lecha - mówił selekcjoner. - Ma siłę, moc, może odnaleźć się też na skrzydle. Potrzebujemy zawodników, którzy szukają możliwości strzału z drugiej linii. Dojrzał, pokładam w nim duże nadzieje - dodał.

Były też niespodzianki. Tylko na liście rezerwowej jest Kamil Grosicki. - Kilkanaście miesięcy bez regularnej gry jest jednak dla większości zawodników problemem. To była trudna decyzja, bo wiem, jaki poziom potrafi prezentować. Emocje trzeba było jednak odłożyć na bok.

Chcemy przyrzec się innym zawodnikom - skomentował selekcjoner.

Pretensje 32-latek może mieć przede wszystkim do siebie. Od początku sezonu jego sytuacja w West Bromie była trudna. Jesienią zagrał w sumie 65 minut, w styczniu zagrał trzy mecze (z czego dwa w Premier League), lecz miało to być prawdopodobnie okno wystawowe w celu wytransferowania Polaka. Ten tymczasem odrzucił wszystkie propozycje i pozostał w WBA, gdzie nie łą-

pie się nawet do kadry meczowej.

- Mój przekaz jest niezmienny: musimy mieć ambicję. Ale do tego potrzebna jest też odwaga. Ze wsparciem tak wspaniałego zawodnika, jak Robert Lewandowski, i wielu doświadczonych graczy możemy osiągnąć coś wyjątkowego - uważa Sousa.

Przed Euro 2020 białoczerwoni rozegrają dwa mecze towarzyskie: z Rosją (1 czerwca we Wrocławiu) i Islandią (8.06 w Poznaniu). Turniej finałowy rozpoczniemy od spotkania ze Słowacją w Sankt Petersburgu (14.06), później zagramy z Hiszpanią w Sewilli (19.06), a na koniec ze Szwecją (23.06) - znów w Petersburgu. ©©

Kadra na zgrupowanie przed Euro 2020:

Bramkarze: Łukasz Fabiański (West Ham), Radosław Majecki (Monaco), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus), **Obroncy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszynski (Sampdoria), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Kamil Glik (Benevento), Michał Helik (Barnsley), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Kamil Piątkowski (Raków) Tymoteusz Puchacz (Lech), Maciej Rybus (Lokomotiw), **Pomocnicy:** Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Kamil Józwiak (Derby County), Mateusz Klich (Leeds United), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw), Karol Linetty (Torino), Jakub Moder (Brighton), Przemysław Placheta (Norwich), Piotr Zieliński (Napoli), **Napastnicy:** Dawid Kownacki (Fortuna Düsseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia), Karol Świerczok (Piaśt), **Lista rezerwowych:** Robert Gumny (FC Augsburg), Kamil Grosicki (WB), Rafał Augustyniak (Ural), Sebastian Szymariski (Dynamo Moskwa).

Iga Świątek następczynią Sereny Williams. Na razie „tylko” w rankingu WTA

Tenis

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskypress.pl

Gdy tydzień temu Wojciech Fibak nazwał Igę Świątek następczynią Sereny Williams, niektórzy pomyśleli z pewnością, że przesadza. Po tym, co nasza tenisistka pokazała w ostatnich dniach w Rzymie, zapewne zmienili zdanie.

- Pokazała znakomity tenis, mieszanek siły i subtelności. Dla mnie Iga Świątek to następczyni Sereny Williams - stwierdził na naszych łamach finalista Masters z 1976 roku. Mówił to po występie Igi Świątek w Madrycie (WTA 1000), gdzie dotarła do 1/8 finału, ale równie dobrze można wziąć jego wypowiedź i wkleić jako komentarz do dowolnego tekstu opisującego to, co zrobiła z Karoliną Pliskową w finale w Rzymie (WTA 1000).

No może tylko należałoby nieco inaczej rozłożyć akcenty,

bo mniej było w tej mieszance subtelności, a więcej siły, co zresztą sugeruje już sam wynik (6:0, 6:0). Czeszka została dosłownie zmieciona z kortu, dołączając do krótkiej, ale mało chlubnej listy. Od roku 2000 tylko cztery finały imprez rangi WTA kończyły się takim rezultatem. Co ciekawe, jest w tym zestawieniu druga Polka, Agnieszka Radwańska, która w 2013 roku zafundowała „rowerek” Słowaczce Dominice Cibulkovej w Sydney.

„Podczas transmisji z tego meczu powiedziałam wtedy »wind of change«, ale nie sądziłam, że rozwinie się do siły tornado o niespotykanej dotąd skali. Padam dziś do stóp przed Igą” - skomentowała występ młodszej koleżanki po fachu na Twitterze była tenisistka, dziś telewizyjna komentator i ekspert Joanna Sakowicz-Kostecka.

Nie była w tej opinii odosobniona. „Człowiek demolka Iga



Świątek jest od poniedziałku dziewiątą rakieta świata. Tak wysoko jeszcze nie była

Świątek. Metamorfoza godna pozazdroszczenia” - podsumował (w tym samym miejscu) Dawid Celt, kapitan reprezentacji Polski kobiet, a prywatnie mąż Agnieszki Radwańskiej. Nawiązał do problemów, jakie Polka miała w pierwszych trzech me-

czach w Rzymie (z Czeszką Barbora Krejčíkovą musiała nawet bronić piłek meczowych).

„Raszyńska masakra rakieta tenisową!!! Brawo Iga Świątek” - to z kolei wpis innego byłego tenisisty, a dziś komentatora, Dawida Olejniczaka.

Głos zabrały również siostry Radwańskie. „Nawet nie zdążyłam włączyć tv, a już po meczu?? Iga Świątek, wow!!!!?” - nie kryła swojego zachwytu Urszula.

- Co tu komentować? To była absolutna dominacja. Tenis totalny - skomentowała (w rozmowie ze Sport.pl) Agnieszka. - Trans, w jaki wpadła Iga, jest zachwycający. A wcześniej pokazała takie cechy, jakie mają najwięksi mistrzowie - dodała była numer dwa na świecie.

Trans to bardzo dobre określenie, bo podopieczna Piotra Sierżputowskiego przyznała po finale, że w trakcie meczu była tak skupiona, że nie wiedziała dokładnie, jaki jest wynik. - Zdziwiłam się, gdy trener po-

wiedział mi, że było 6:0 6:0. Zapytałam, czy to na pewno nie pomyłka. W trakcie przerw wizualizowałam sobie, że zacznę ten mecz od początku. Wychodziło mi to tak dobrze, że nie zauważyłam, że wygrałam pierwszego seta bez straty gema - powiedziała 19-latką z Raszyńska. - Kluczowe jest to, by nie myśleć o wyniku, bo to może zrujnować twoje pozytywne nastawienie - dodała Świątek.

Zwycięstwo w Rzymie sprawiło, że Świątek faktycznie została następczynią Sereny Williams. Na razie symbolicznie, bo w rankingu WTA, w którym po raz pierwszy (i jako druga Polka po Agnieszce Radwańskiej) awansowała do czołowej dziesiątki. Na dziewiątą pozycję - na ósmą jest właśnie Serena.

Na razie Świątek odpoczywa. Po turnieju w Rzymie nie zobaczymy jej na kortach aż do Roland Garros, który w tym roku rozpoczyna się 30 maja. W Paryżu będzie bronić tytułu i w takiej for-

mie nie jest bez szans. - Jeśli ominą ją kontuzje, to w ciemno można ustawiać Igę w gronie faworytek French Open co najmniej przez najbliższe sześć, siedem lat - uważa Paweł Ostrowski, były trener Marty Domachowskiej i Angelique Kerber. - Myślę zresztą, że nie tylko tam, bo może pokusić się o wygranie innego Wielkiego Szelem. Styl jej gry wskazuje na Melbourne albo Nowy Jork i w najbliższym czasie też bym stawiał na te dwie lokalizacje. W dalszej perspektywie Iga spokojnie może jednak pomyśleć także na kortach Wimbledonu. Trawa jest specyficzna, trzeba się na niej ograć, ale Świątek pokazała już, że potrafi nie tylko bombardować z głębi kortu. Ona ma bardzo dobre woleja, czucie. Bardzo dobrze returnuje, potrafi zaserwować i zagrać tzw. przystawkę. Ma już dość dobrze opanowaną grę kątową. Stać ją na to, by demolować rywalki również na tej nawierzchni - dodaje. ©©